

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187.  
„Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł.  
Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej.  
Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Poniedziałek 15 Kwietnia 1935 r.

Nr. 104

## UPOMINKI ŚWIĄTECZNE

W składzie fabrycznym największej w kraju wytwórni Kilimów artystycznych

### MICHAŁA CHAMUŁY w Wilnie

UL. WILEŃSKA 25

Duży wybór KILIMÓW, wyrobów zakopiańskich, ceramiki, oraz majoliki  
Sprzedaż na dłuższe splaty. Dla pp. Urzędników na ordery.

WARUNKI DOBROE

Uwaga! Nasze kilimy nie mają nic wspólnego ze sprzedażą uliczną podobnych wyrobów.

*Kupując na Święta wódki i likiery  
dodaj jeszcze dwa słowa:  
„Rektyfikacji „Warszawskiej”*

## JESZCZE O ZJEZDZIE MIAST

Zwrócono powszechnie uwagę, że zebranie ogólne Związku Miast Polskich, czyli w skróceniu t.zw. „Zjazd Miast” odbył się w roku obecnym z większą okazałością, niż zazwyczaj. Otwarcie Zjazdu zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Kępczyński, oraz szereg ministrów i innych dygnitarzy państwowych. Gest reprezentacyjny gospodarza Zjazdu, jakim był komisarz prezydent stolicy p. Starzyński, oczywiście wpłynął na uświetnienie ram, w których odbył się Zjazd. Były wszakże i powody głębsze, dla których to uczyniono. Zjazd obecny był pierwszym, który odbył się po uchwaleniu nowej ustawy samorządowej, przeprowadzeniu na jej podstawie wyborów do rad i zarządów miejskich i uzyskaniu „znanymi sposobami” większości sanacyjnej w przeważającej liczbie miast. Wprawdzie Łódź, Poznań, szereg miast wielkopolskich i pomorskich nie pozwalała na jednolitą obrazę, w siołicy wybory odłożono i zadowolono się komisarzycznym prezydentem wraz z t. zw. beiratem, ale w każdym razie Zjazd miast musiał dać wyraz opanowaniu samorządu przez dzisiejszy obóz prorządowy. Trzeba więc było nadać cechy uroczystości zjazdowej, jako świętu usanowanego samorządu.

Jako drugi szczegół charakterystyczny rzucił się w oczy na zjeździe wydatniejszy niż zwykle udział elementu burmistrzowskiego w porównaniu z radzieckim. Oczywiście, odpowiada to zmienionym stosunkom w samorządzie na podstawie nowej ustawy. Obawiać by się jednak należało biurokratyzowania pracy w samorządzie, która opierać się musi o udział w nim żywych sił społecznych.

Nastroj święteczny był jednak sztuczny, a moment uroczystościowy aż zbyt widocznie oficjalny. Nie można temu się dziwić. Położenie gospodarcze miast aż nadto do usprawiedliwia. Troski, które spędzały radość z lic zwycięskich prezydentów i burmistrzów, znalazły swój wyraz między innymi w referacie prezydenta Lwowa p. Drojanowskiego. Wskazał on w nim na takie groźne dla rozwoju miast zjawiska, jak zachwianie równowagi budżetowej miast, jak zanik inwestycji miejskich, co uniemożliwia miastom tworzenie nowych wartości gospodarczych i kulturalnych, dalek nadmierne zadłużenie miast, oraz utratę przez miasta samodzielności finansowej.

Referat, utrzymany w tonie rzeczowym, zawierający ciekawe niektóre dane, stanowił zarazem krytykę polityki obecnych rządów w stosunku do samorządu. Wiele z tego, co mówił sanacyjny prezydent Lwowa, było już oddawna stwierdzone przez przedstawicieli obozu narodowego w radach miejskich i na łamach prasy. To też stanowisko przedstawicieli obozu narodowego,

## MEMORJAŁ MIN. LAVALA do Sekr. Ligi Narodów

PARYŻ (Pat). Minister spraw zagranicznych Francji, Laval, wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów memoriał, będący poparciem odwołania rządu francuskiego. Na wstępie memoriał przypomina na uchwale zjazdu Kzeszy z 10. III. o siłach zbrojnych i poprzedzające ten akt ustanowienie wojskowego lotnictwa Niemiec. W tych dwóch postanowieniach klauzule wojskowe traktatu pokojowego, zaznacza memoriał, zostały formalnie odrzucone. Liga Narodów ma obowiązek tą sprawą zająć się, gdyż jest ona strażniczką traktatów i musi strzec postanowienia zobowiązań międzynarodowych.

Memoriał przyznaje, że nagromadziło się wiele trudności, które przeszkodziły w powodzeniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie, jednak rząd niemiecki nie był z tego powodu zwolniony ze swoich zobowiązań. Niemcy uważały za stosowne, rozwiązać jednostronnie zagadnienie międzynarodowe. Metodzie negocjacji

## Komentarz niemiecki do memoriału francuskiego

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza obszerny komentarz w sprawie przesłanego do sekretariatu Ligi Narodów memoriału francuskiego. Komentarz ten zaznacza, że memoriał francuski w swej treści pomyślał zupełnie to, że Niemcy znajdowały się w położeniu przymusowym, że ich postępowanie zostało narzucone zachowaniem się

uczestniczących w zjeździe, było silniejsze, niżby to wynikało z samej ich liczebności. Zmądrzyłowani kilkakrotnie przez sanacyjnych burmistrzów i radnych, narodowi działacze samorządowi przedstawiali jednak czynnik, z którym trzeba się było liczyć poważnie. Możliwość niezależnego sądu, ajekrepowanego za dnemi „wyższymi” względami, reprezentowanie samodzielnego czynnika obywatelskiego nadawającego gołą wagę gatunkową wywodom narodowych działaczy samorządowych na zjeździe.

Miał Zjazd kłopot z delegacją wileńską, wybraną wbrew statutowi Związku. Wprawdzie sanacyjna większość Zjazdu nie zdecydowała się wyciągnąć z tego pogwałcenia statutu, jako konsekwencji, unieważnienia mandatów, to jednakże stało się na Zjeździe jasnym, że wybory delegacji wileńskiej nie odbyły się tak, jak należało. Godne podkreślenia jest i to, że zachłanność klubu sanacyjnego w wileńskiej radzie miejskiej do wyłącznego reprezentowania samorządu wileńskiego w Związku Miast nie znalazła aprobaty Zjazdu, czego wyrazem jest powołanie do Rady Naczelnej prezesa Narodowego Koła Radnych w Wilnie prof. Ko-

STRESA (Pat). Konferencja w Stresie zakończyła się w niedzielę, w godzinach południowych. Rano kontynuowane były narady trzech mocarstw w pałacu Borromée na Isola Bella, gdzie ostatecznie uzgodniono tekst oficjalnego komunikatu.

Oficjalny tekst rezolucji, będącej wynikiem konferencji w Stresie, brzmi jak następuje:

Przedstawiciele rządów Włoch, Francji i Anglii zgodzili się co do różnych spraw, które przedyskutowali:

1) Zgodzili się co do wspólnej polityki postępowania w toku dyskusji,

cyj przeciwstawiły metodę faktu dokonanego. Ich zarządzenie niezgodne z całym systemem ograniczenia zbrojeń postawiono przed całą Europą problemem powszechnego uzbrojenia. Każda Liga ma obecnie wypowiedzieć się w sprawie odpowiedzialności za wytworzoną w ten sposób sytuację i w sprawie konsekwencji z niej wynikających. Powinno być rozstrzygnięte zagadnienie doniosłej wagi, gdyż w Europie, gdyby się rozpozszereżyła metoda jednostronnego wypowiedziania zobowiązań międzynarodowych, byłoby wkrótce miejsce na politykę siły. Zadne rokowania nie byłyby celowe, jeśliby rezultaty, jakieby one były, mogły być niszczone przez wolną wolę jednej ze stron rokującej. W zakończeniu memoriał oświadcza, że powyższe metody uprawniają rząd republiki francuskiej do zwrócenia się do Rady Ligi Narodów i wyraża nadzieję, że, mając pełne zaufanie do Rady Ligi, wypowiedzie się ona wyraźnie co do obecnej sytuacji.

innych. Jeśli chodzi o powoływanie się memoriału francuskiego na artykuł statutu Ligi, gwarantujący członkom Ligi spokój i bezpieczeństwo, to Niemcy — jak zaznacza komentarz — od r. 26, aż do roku 34 walczyły nieustannie ale bezskutecznie o zastosowanie tego artykułu również do siebie. W dalszym ciągu komentarz głosi, że, jeżeli Niemcy, wstępując do Ligi Narodów, związały się z przyszłym Statutem wojskowym Ligi, to przyrzeczenia tego dotrzymywały tak długo, dopóki istniała isierka nadziei, że inne mocarstwa zechcą pomyśleć o lojalnym przeprowadzeniu tego statutu. Dopiero przekonanie, że to nigdy nie nastąpi w duchu bezpieczeństwa dla wszystkich, przywróciło Niemcom niezaprzeczoną i konsekwentną swobodę działania. W zakończeniu komentarz omawia ustęp memoriału francuskiego, traktujący o zmniejszeniu sił zbrojnych Francji, nazywając te zapewnienia rozbrojeniowe Francji nieszczeremi.

## KONFERENCJA W STRESIE ZAKOŃCZONA

jaka nastąpi po odwołaniu się Francji do Rady Ligi Narodów.

2) Uzyskane informacje umocniły ich w przekonaniu, że należy prowadzić rokowania, zmierzające do pożądanego rozwoju bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

3) Przedstawiciele trzech rządów stwierdzili, że konieczność utrzymania niepodległości i integralności Austrii w dalszym ciągu ożywiać będzie ich wspólną politykę i postanowili zalecić zebranie się w terminie bardzo bliskim przedstawicielom wszystkich rządów, wymienionych w protokole rzymskim, celem zawarcia układu, dotyczącego się Europy środkowej.

4) W sprawie paktu lotniczego, proponowanego dla Europy zachodniej, przedstawiciele trzech rządów potwierdzają te zasady oraz tę procedurę, która była przewidziana w komunikacie londyńskim z dnia 3. III. i zgadzają się na aktywne prowadzenie badań tej sprawy, celem przygotowania traktatu pomiędzy o mocarstwami, oznaczonymi w komunikacie londyńskim, jak również układów dwustronnych, mogących mu towarzyszyć.

5) Przechodząc do badania problemu zbrojeń, przedstawiciele trzech mocarstw z zalem stwierdzili, że metody jednostronnego odrzucania traktatów, zastosowane przez rząd niemiecki w chwili, gdy dokonywane zostały kroki, celem osiągnięcia załatwienia sprawy zbrojeń w drodze swobodnych rokowań, poważnie ugodziły w zaufanie opinii publicznej do trwałości pokojowego porządku rzeczy. Przedstawiciele trzech mocarstw potwierdzają mimo to swoje głębokie pragnienie utrzymania pokoju przez stworzenie poczucia bezpieczeństwa i oświadczają ze swej strony, że w dalszym ciągu pragną przyłączyć się do każdego wysiłku natury praktycznej, zmierzającego do załatwienia międzynarodowego na podstawie zmniejszenia zbrojeń.

6) Przedstawiciele trzech mocarstw przyjęli do wiadomości życzenie wyrażone przez państwa, których statut wojskowy został ustalony przez traktaty w St. Germain, Trianon i Neuilly, a które to życzenia zmierzają do rewizji tego sta-

tu. Przedstawiciele trzech mocarstw postanawiają zalecić państwu zainteresowanemu zapadniętej sprawy, celem załatwienia jej drogą umową w ramach ogólnych i regionalnych gwarancji bezpieczeństwa.

Poza powyższą rezolucją rządy angielski i włoski złożyły następującą wspólną deklarację, dotyczącą się tekstu lokarnenskiego: Przedstawiciele Włoch i Zjednoczonego Królestwa, mocarstw, które biorą udział w traktacie lokarnenskim tylko w charakterze gwarantów, uroczystie ponownie potwierdzają wszystkie zobowiązania, jakie na podstawie tego traktatu przypadają tym mocarstwom i oświadczają swoją gotowość wnierność wywiązania się z nich w wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba.

Wreszcie mocarstwa, biorące udział w konferencji w Stresie, uchwały następującą końcową deklarację: Trzy mocarstwa, których polityka ma na celu zbiorowe utrzymanie pokoju w ramach Ligi Narodów, stwierdzają swą całkowitą zgodę co do przeciwstawiania się wszelkimi właściwymi środkami każdemu jednostronnemu odrzuceniu traktatów, mogącemu wystąpić na niebezpieczeństwo pokoju w Europie. W tym też celu postępować on będą na podstawie ściślej i serdecznej współpracy.

STRESA (Pat). Agencja Havasa donosi: Zamykając obrady konferencji w Stresie, Mussolini stwierdził, że czujna i aktywna solidarność trzech mocarstw zabezpiecza pokój w Europie. Mac Donald i Flandin wyrazili podziękowanie dla Mussoliniego i stwierdzili wzajemną gotowość do współpracy.

LONDYN (Pat). W angielskich kołach rządowych panuje wyraźne zadowolenie z wyników konferencji w Stresie. W kołach tych podkreślają, że, nie obarczając W. Brytanii żadnymi widocznymi nowymi zobowiązaniami, Stresa podkreśliła porozumienie między W. Brytanią a Francją i Włochami.

PARYŻ (Pat). „Le Petit Parisien” twierdzi, że w sprawie paktu wschodniego o nieagresji konferencja w Stresie nie chciała powziąć żadnej decyzji w przeddzień podróży ministra Laval do Warszawy i Moskwy.

## Min. Beck w Genewie.

GENEWA (Pat). Dziś popołudniu przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie pani Beckowej, dyrektorów gabinetu Lubińskiego i Sokołowskiego, wicedyrektora departamentu politycznego Gwiazdowskiego, naczelnika Skirowskiego i sekretarza osobistego Friedricha.

Przybyli również do Genewy w

## Niemcy wobec Litwy

LONDYN (Pat). Korespondent berliński „Sunday Express” dowiadyje się, że niemiecka propozycja przyłączenia się do paktu nieagresji

ciągu dnia komisar spraw zagr. Litwinów, litewski minister spraw zagranicznych i przewodniczący Rady Ligi, Aras, ministrowie Titulescu i Benesz, duński minister spraw zagranicznych Munck i inni członkowie Rady. W godzinach wieczornych przybyli sir John Simon, minister Laval i baron Aloisi.

na wschodzie nie objmie Litwy, o ile zatarg na wschodzie nie będzie załatwiony.

## WIELKANOC SIĘ ZBLIŻA!

nie zwlekając z upominkami dla swych najbliższych. Wybitna nowość: bluzki jedwabne ręczny haft, piękny szlafrok, starannie wykonana torebka, komplet bielizny, pończochy jedwabne we wszystkich odcieniach, koszule, krawaty, pyjamy jedwabne i wiele innych niezbędnych przedmiotów w dużym wyborze można zawsze nabyć w

„POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ”  
FRANCISZKA FRLICZKI  
WILNO, UL. ZAMKOWA Nr. 9;  
Tel. 6-46.

125939





## Min. Beck wyjechał do Genewy

Dn. 13 b. m. wyjechał do Genewy min. Beck, celem wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się dnia 15 b. m. Z p. ministrem udała się do Genewy jego małżonka.

## Krzyże walecznych dla Niemców w Polsce

PAT komunikuje:  
„Sprawa nadawania przez rząd Rzeszy Niemieckiej odznaki pamiątkowej pod nagłówkiem „Ehrenkreuz für Frontkämpfer” również obywatelom obcych państw wzbudziła żywe zainteresowanie na terenie zachodnich województw R. P. W związku z tem dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wymieniona odznaka pamiątkowa, do której nie są przywiązane żadne zaopatrzenia materialne, ani też jakiegokolwiek świadczenia nie będzie przyznawana obywatelom R. P.”

## Spór włosko-abisyński

LONDYN, 13.4. (PAT). Według wiadomości ze Stresy, doprowadzono w toku narad do ważnej uchwały w sprawie Abisynji. Spór włosko-abisyński zostanie rzekomo przekazany specjalnej komisji concyljacyjnej, w skład której wejdzie ma po dwóch członków ze strony rządu włoskiego i abisyńskiego. Komisja szczegółowo rozpatrzyła ma tematy sporu.

## REPARACJA PRANIE DYWANÓW Z. KILTYNOWICZ MAZOWIECKA 16 tel. 614-12, 614-27 1162

BŁĘDNE KOMENTARZE PRASOWE

## NIEMCY I PAKT WSCHODNI

Komunikat urzędowy

BERLIN, 13.4. — (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne podaje komunikat, zawierający sprecyzowanie stanowiska rządu Rzeszy niemieckiej w sprawie paktu wschodniego. Komunikat brzmi jak następuje: Rozmaite błędne komentarze prasowe skłaniają rząd Rzeszy do wyłożenia swojego stanowiska w sprawie paktu wschodniego w sposób następujący: 1) w rozmowach berlińskich kanclerz Hitler zakomunikował delegacji brytyjskiej, że rząd niemiecki ku swemu ubolewaniu nie może przystąpić do paktu wschodniego w projektowanej formie. Natomiast rząd niemiecki jest gotów wziąć udział w zbiorowym pakcie bezpieczeństwa, o ile: a) oprze się on na wzajemnych i ogólnych zobowiązaniach o nieagresji i o postępowa-

niu rozjemczem, b) o ile będzie przewidywał postępowanie konsultacyjne w razie zakłócenia pokoju, c) rząd Rzeszy niemieckiej jest gotów przyłączyć się do ogólnych zarządzeń w sprawie niepopierania napastników, stwierdzając, że ustalenie kto jest napastnikiem stanowi dużą trudność. Przy tych wytycznych rząd Rzeszy niemieckiej stoi i dzisiaj.

2) Kanclerz w rozmowach tych zakomunikował, że rząd niemiecki nie może przyłączyć się do paktu, który zawierałby zobowiązanie do wzajemnej mniej lub więcej automatycznie działającej pomocy wojskowej dla jednego lub kilku państw. Takie bowiem postawienie sprawy, zdaniem rządu niemieckiego, nie byłoby czynnikiem utrwalenia pokoju, a raczej jego zagrożenia. I dzisiaj rząd Rzeszy niemieckiej stoi na tem stanowisku.

3) Natychmiast po objęciu władzy, obecny rząd Rzeszy niemieckiej wyraził życzenie zawarcia z sąsiadami paktów o nieagresji. Propozycję tę uczyniono nie posiadając żadnych wiadomości o dwustronnych lub wielostronnych konwencjach wojskowych między poszczególnymi państwami, nie biorąc w ogóle pod uwagę ich istnienia. Nie żywiąc żadnych agresywnych zamiarów, rząd Rzeszy uważa, że prawdziwie defensywne układy do niego się nie odnoszą. Na tem stanowisku rząd Rzeszy niemieckiej stoi dotychczas.

Podobnie, jak rząd Rzeszy nie jest w możności przystąpić do paktu, który zawiera tego rodzaju zobowiązania wojskowe jako istotny element swej

ludzi, nie są dostateczne dla obrony niepodległości tego kraju.

Delegaci brytyjscy przyjęli z sympatją koncepcję włoską.

Laval dał wyraz zaniepokojeniu, jakie musi obudzić w krajach Małej Ententy dobrojenie się Austrii, Węgier i Bułgarii. Laval zalecał nie po-



Mussolini wita Mac Donalda w Stresie

dejmować żadnej decyzji bez zgody państw zainteresowanych.

Następnie na konferencji trzech państw rozważano zagadnienie Kłajpedy.

Komunikat ostateczny będzie zawierał wzmiankę o konwencji lotniczej według tezy z dnia 3 lutego r. b. a także wspomni o dobrojeniu Austrii, Węgier i Bułgarii, o czym toczy się będą jeszcze rokowania w drodze dyplomatycznej.

BIAŁOGRÓD, 13.4. — (PAT.). — Jak twierdzą w kołach politycznych, Rzym zaproponował rządowi białogrodzkiemu i prasowemu zawarcie specjalnego paktu, gwarantującego niepodległość Austrii.

## DOTYCHCZASOWE WYNIKI

LONDYN, 13.4. (PAT.). Według wiadomości prasy angielskiej, pewne trudności przedstawia sprawa dobrojenia Węgier, gdyż bawiący w Montreux Titulescu przesłał konferencji w imieniu Małej Ententy notę, w której oświadcza, że dobrojenie Węgier jest dla Małej Ententy nie do przyjęcia, dopóki Węgry domagać się będą rewizji swoich granic. Nota ta dała Francji asumpt do przeciwstawienia się propozycjom Mussoliniego, popartym zresztą przez W. Brytanię. Wskutek zdecydowanego oporu Laval postanowiono jednak sprawę tę zdecydować ostatecznie na drodze specjalnych rokowań dyplomatycznych zainteresowanych rządów.

Co się tyczy paktu bezpieczeństwa wschodniej Europy, Simon zaproponował, aby stosowny projekt paktu o nieagresji, uwzględniający zmianę stanowiska kanclerza Hitlera, opracowany został przez mocarstwa najbardziej zainteresowane. Naogół przypuszczają, że projekt taki po przygotowaniu dyplomatycznym ostatecznie ustalony zostanie na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji.

Sprawę konwencji lotniczej mocarstw łocarniejskich, którą Francja traktować chciała jako sprawę b. pilną, na żądanie W. Brytanji odsunęto jako sprawę nadającą się narazie tylko do rokowań wstępnych. W. Brytania uważa, że sprawa ta aktualna się stać może dopiero wtedy, gdy bardziej konkretnie zarysują się możliwości osiągnięcia całokształtu programu londyńskiego.



## Rozmówka Flandina z Mac Donaldem CZEMU FRANCJA COFNEŁA SWÓJ PROJEKT REZOLUCJI?

LONDYN, 13.4. (PAT.). Korespondent „Daily Telegraph” podaje interesujące szczegóły o przebiegu wczorajszych obrad w Stresie. Omawiając dyskusję nad wypadkiem, kiedy przewidziane w pakcie Ligi sankcje mogłyby znaleźć zastosowanie w razie przyszłego naruszenia zobowiązań traktatowych, „Daily Telegraph” twierdzi, że rząd francuski pragnął uzyskać bardziej konkretne zapewnienia, że w tego rodzaju wypadku sankcje będą w przyszłości zastosowane. Mac Donald i Simon zwrócili mieli jednak uwagę ministrów francuskich na skutki zastosowania sankcji i podkreślili mieli, że nie mogą związać rządu brytyjskiego w kwestii tak doniosłego znaczenia. Po dalszej dyskusji jednak, która, jak wydało się, odbyła się już po otrzymaniu wiadomości o ustępstwie Hitlera w sprawie paktu o nieagresji na wschodzie, uzyskano porozumienie, że najlepszą procedurą dla Genewy będzie zapewnienie powołania komisji dla rozważenia całokształtu zagadnienia jednostronnego naruszenia traktatów.

„Manchester Guardian” dodaje do tego, że francuski projekt rezolucji został wobec tego wycofany.

Omawiając następnie dyskusję na temat ograniczenia zbrojeń, „Daily Telegraph” podaje następujące słowa Flandina, skierowane do Mac Donalda: „Cóż, wydaje się, że nic innego nam nie pozostaje, jak rozwijać

nasze siły obronne do rozmiarów najbardziej skutecznych, jakie możemy osiągnąć”. Mac Donald odpowiedzieć miał na to, że mimo, iż jest to bardzo smutne, istnieje mało widoków na rozbrojenie.

## Co będzie z paktem lotniczym? ODROZCZYĆ ZAWARCIE, CZY PODPISAC?

PARYŻ, 13.4. (PAT). Popołudniowe posiedzenie konferencji w Stresie, jak podaje agencja Havasa, poświęcone było zbadaniu problemów, jakie nasuwa zawarcie konwencji lotniczej, przewidzianej w układach rzymskich, wobec odmowy Rzeszy przyjęcia większości zobowiązań, określonych w komunikacie z 3 lutego.

Nasuwa się pytanie, czy należy odrzucić zawarcie paktu lotniczego, czy też, jak sądzi delegacja francuska, bez dalszej zwłoki podpisać bilateralne konwencje, do których Niemcy mogły

PAMIĘTAJMY O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH! OFIARY PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „GAZETY WARSZAWSKIEJ” PRZY UL. NOWY ŚWIAT 47.

## PRZED STU LATY

„GAZETA WARSZAWSKA” z dnia 14 kwietnia 1835 r.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. Ponieważ znajdują się tacy ludzie, którzy po trawnikach przed Wielkim Teatrem, Bankiem i innych placach publicznych urządzonych, poważają się chodzić i mieszać do ozdoby zasianych wydeptywać, choć niepodobna, aby nie wiedzieli że są obaryerowane i że się przy nich znajdują trofury lub ścieżki do chodzenia, przeto władza miejscowa, zmuszona została kazać postawić słupy i tablicę z napisami ostrzegającymi, i wydać rozkaz; ażeby każdy nie trofurem lub ścieżką, lecz po trawniku przechodzący przytrzymanym i do odpowiedzi i kary w drodze policyjnej pociągniętym został, które to środki przyniosą zapewne pożądaną skutek, gdy ani baryery ani zdrowy rozsądek zapewnić go dotąd nie zdołają.

## „Dar Pomorza” w Chinach

Okręt szkolny „Dar Pomorza” po przybyciu do Szanghaju spotkał się z serdecznym przyjęciem władz miejscowych. Kapitan statku udał się do Nankinu, gdzie złożył oficjalną wizytę centralnym władzom chińskim. Dnia 1 kwietnia „Dar Pomorza” wyruszył w dalszą drogę i przybył do Hong-Kongu, gdzie powitała go grupa zamieszkałych tam Polaków. W porcie tym statek został wprowadzony do doków celem pomalowania części podwodnej. W dniu 10 kwietnia „Dar Pomorza” wyruszył w dalszą drogę do Singapuru, dokąd zamierza przybyć w dniu 19 b. m. Kapitan statku donosi, że na pokładzie wszystko w porządku, wszyscy są zdrowi.

## Apel do interesu

Chęć zainteresowania obywateli Pożyczką Inwestycyjną przejawia się w tem, że nadano jej charakter Pożyczki Premijowej. Papier, który subskrybent otrzyma, nie tylko przynosić będzie stały procent, niewiele niższy od oprocentowania wkładów oszczędnościowych, ale uprawniać będzie do udziału w losowaniach premii. Opublikowane tabeli losowań przedstawiają się stale zachęcająco, otwierają bowiem przed posiadaczem 100-złotowej obligacji Pożyczki Inwestycyjnej perspektywę wygrania trzy razy w roku poważnych premii, sięgających nawet pół miliona złotych.

Jednakże nietylko w tej perspektywie wygrania fortuny przejawia się „apel do interesu materialnego” subskrybenta. Moment zainteresowania tkwi również we wprowadzeniu korzystnego dla subskrybenta systemu w postaci premii od obligacji wylosowanych do umorzenia. Za stułotową obligację — w razie wylosowania — Skarb Państwa płacić będzie 120 zł, w ostatnich zaś latach trwania pożyczki nawet 130 zł.

Najważniejszym bodaj momentem jest jednak przewidziana w rozporządzeniu Ministra Skarbu możliwość pokrycia subskrybowanej kwoty Pożyczki Inwestycyjnej do 50% w panierach Pożyczki Narodowej. Jak wiadomo, Pożyczkę Narodową wypuszczono jako pożyczkę imienną; związane ją w rękach posiadacza, który w razie trudności ma duże kłopoty ze sprzedażą tego papieru. Jest to coś w rodzaju papieru wymuszonej oszczędności, od której płaci się naprawdę wysoki procent, ale z której nie można, w razie potrzeby, skorzystać. Papier jest niewątpliwie bardzo dobry, ale trudny do zrealizowania.

Niedogodność tę zrozumiano widocznie, skoro przy rozpisaniu Pożyczki Inwestycyjnej postanowiono dopuścić obligacje Pożyczki Narodowej do zamiany na Pożyczkę Inwestycyjną. Wystarczy dopłacić do posiadanej obligacji Pożyczki Narodowej jej równoważność w gotówce, która wpłacić będzie można w dziesięciu ratach, aby otrzymać nowy papier, nie podlegający już, jako papier na okaziciela, ograniczeniom w jego zastawieniu lub sprzedaży.

## Francuskie imperium kolonialne

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI EKONOMICZNEJ

PARYŻ, 13.4. (PAT). Po czterech miesiącach obrad zakończyła dziś swe prace „Imperialna konferencja ekonomiczna”, w której brali udział przedstawiciele wszystkich zamorskich posiadłości francuskich. Ostatnie uroczyste posiedzenie konferencji odbyło się w gmachu senatu, obecny był na niem prez. Lebrun, większość ministrów oraz liczne wybitne osobistości.

Konferencja miała charakter konsultacyjny i zmierzała do scharmonizowania stosunków ekonomicznych pomiędzy poszczególnymi koloniami oraz pomiędzy

niemi a metropolją. Wnioski, opracowane przez konferencję, będą przedstawione rządowi w formie projektów ustaw lub dekretów. Konferencja doprowadziła do porozumienia między producentami kolonialnymi a krajowymi. Minister kolonij Rollin omówił projekt stworzenia centrali zamorskiej, w której mieściły się wszystkie organizacje kolonialne i w której gmachu odbyłaby się nowa konferencja. Centrala ta posiadałaby stałe biuro, którego zadaniem byłoby czuwanie nad wykonaniem zaleceń konferencji.

## Do pań gospodyń!

Świat nie należy sobie utrudniać — tylko uprzyjemniać. Nie warto piec w domu, kiedy po tak niskich cenach można nabyć niezrównane wyroby cukierni ZIEMIANSKIEJ 1216

**DOSKONAŁE**

**GIN POLSKI, MACHANDEL POLSKI, JARZĘBIAK na koniaku, STARKA i inne** do nabycia we wszystkich handlach i restauracjach

**FABRYKI WÓDEK „SUCHOWOLA” SEWERYNA KS. CZETWERTYŃSKIEGO**



## DAREMNE PRÓBY

W związku z nową konstytucją i projektami ordynacji wyborczej, pisze się o pomysłach likwidacji „partij” politycznych. Pomysły te mogą się wyrazić w dwóch wariancie: albo się znosi wszystkie wogóle partie i pierwiastek partyjny życia wykreśla z życia politycznego, albo też wprowadza się partyjny monopol grupy rządzącej. Praktyczne znaczenie ma tylko ten drugi wypadek. Często ten, kto najbardziej potępia partyjność, posuwa do skrajności zasadę monopolu partyjnego.

W związku z przeobrażeniami ustrojowymi, życie polityczne rozwija się obecnie w innych warunkach, niż kilkanaście lat temu. Straciły rację bytu małe stronnictwa, albo nawet i wielkie, ale reprezentujące klasowe interesy. Niema miejsca dla grup politycznych, które ani programem, ani nawet swymi ambicjami politycznymi nie sięgają po to, by w swe ręce ująć losy narodu. Kto nie potrafi dać odpowiedzi na całość zagadnień, jakie stoją dzisiaj przed narodem, ten nie ma racji bytu. Może być tylko narzędziem cudzych interesów partyjnych, służąc do maskarady politycznej.

Czy z tego wynika, że uda się urzeczywistnić państwo, zwane „totalnem”, które nie zna żadnych partij? Zwolennicy tej myśli w Polsce nie są jej twórcami. Są naśladowcami przykładów niemieckich i włoskich (o sowieckim wspominają mniej chętnie). Ale w każdym z tych krajów ta idea przybiera różne postaci i ma swoje specjalne tło dziejowe. Faktem jest, że dopuszczenie do oficjalnego istnienia jednej tylko partij rządzącej nie kładzie kresu walkom partyjnym. Przybierają one tylko inną postać — choćby tego, co się działo w Niemczech 30 czerwca 1934 r. Ukryte pod powierzchnią, walki partyjne trwają nadal — ale nie toczą się jawnie. Od czasu do czasu opinia publiczna dowiaduje się o tem, że ten lub inny dygnitarz wypadł z łask, że likwiduje się tę lub inną frondę czy konspirację.

Kiedy jednak próby wprowadzenia monopolu partyjnego mogą być poważnie podjęte? Gdy obóz, który się na nie waży, potrafi porwać za sobą naród i wzbudzić w nim entuzjazm; gdy postawi przed nim wielkie cele narodowe, wymagające bezwzględnej karności na zewnątrz; gdy potrafi rozwinąć własny program przewartościowania trudności gospodarczych i finansowych. Nie trzeba się lękać, że przymus, że stosowanie bezwzględnych metod tępienia przeciwnika zastąpi brak wewnętrznej treści. Im większa jest przewaga przymusu nad szczerze wyznawaną ideą i bezinteresowną wiarą, tem mniejszą jest możliwość przeprowadzenia tych planów.

Napozór wydawaćby się mogło, że rządzenie, oparte na prawnym czy faktycznym monopolu partyjnym, jest czemś bardzo łatwym i ponętym. Ale ta metoda kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Przynależność do grupy rządzącej daje możność bytu i dobrobytu. I wtedy akces do niej staje się handlowym interesem; wtedy grupa rządząca przyciąga ku sobie wszystkie męty, wszystkich karierowiczów. Zwłaszcza, gdy z przewagą polityczną łączy przewagę gospodarczą i finansową, gdy administracja i gospodarstwo państwowe stają się monopolem rządzącej grupy.

Lęk przed krytyką, przed niezadowolaniem, przede wszystkim przed kontrolą, może budzić chęć wprowadzenia monopolu partyjnego. Ale to metoda ludzi słabych, którzy lękają się walki w otwartym polu, a ułatwiają sobie życie aparatem administracyjnym. Ludzie ci lękają się odpowiedzialności, gdyż nie mają odpowiedzialności bez możności jawnej krytyki. A zarazem ci ludzie popełniają wielki błąd; wydaje im się, że potrafią zamknąć ducha w administracyjne formy, że policyjnymi metodami wyłepią idee.

## WŁOCHY I FRANCJA

Wszystkie wiadomości, nadchodzące ze Stresy, świadczą o tem, jak trudno jest zgromadzić tam dziennikarzom uzyskać informacje o tem, co się dzieje w pięknym pałacu Boromejskim na Isola Bella. Niemalą rolę gra przytem z pewnością fakt, że dziennikarze są oddzieleni od miejsca narad przez strażnik wodną, rzeczą główną jest jednak z pewnością ostrożność i małomówność członków delegacji.

W tym stanie rzeczy informacje, podawane przez prasę europejską, są raczej wyrazem pragnień i pożądań piszących, niż obiektywnie podanym zbiorem faktów. To też wiadomości, przychodzące z różnych stolic europejskich, są w sposób charakterystyczny zabarwione nastrojami i pragnieniami odpowiednich środowisk. Najlepiej więc czekać na ściśle stwierdzone wyniki i powstrzymać się do tego czasu od komentarzy.

Są jednak pewne rzeczy, które już dziś — na podstawie niejasnych, często sprzecznych, a czasem fantastycznych wiadomości — można ustalić z dużym prawdopodobieństwem. Do nich należy fakt postępującego zbliżenia między Włochami a Francją. Zbliżenie to, jak wynika z natury rzeczy, zostało wywołane przez fakt wzmocnienia się sił niemieckich. Porozumienie na gruncie afrykańskim było koniecznym tego zbliżenia warunkiem, położono pod nie nowy fundament. Na terenie europejskim istnieje dziś między Włochami a Francją wiele interesów wspólnych. Wśród nich na pierwszym miejscu w chwili obecnej stoi sprawa przyszłości Austrii. Przez Austrię wiążą się interesy włoskie i francuskie na terenie Europy wschodniej. Nietylko na Bałkanach i nad Dunajem, lecz także bardziej na północ — nad Wisłą. Stąd płyną pogłoski o tem, że Mussolini proponuje, by do narad nad położeniem europejskim pociągnąć Polskę. Tem tłumaczy się aktywność polityki włoskiej w Warszawie, którą widzą nawet niewtajemniczeni.

Metody polityczne Włoch i Francji, stosowane na terenie międzynarodowym, były dotychczas bardzo różne.

Francja trzymała się konsekwentnie systemu genezyjskiego. Ujawniało się to zarówno w języku dyplomatycznym francuskim, jak w polityce Francji. Zmienił się ministrowie spraw zagranicznych, lecz metoda pracy biur na Quai d'Orsay i ich kierownictwo pozostało zawsze to samo. Mussolini stosuje inny system polityczny — jest przekonany realistą i zwolennikiem dawnych dobrych metod w polityce międzynarodowej — wierzy przede wszystkim w siły własnego narodu i w sojusz, nie bardzo się nawet stara ukrywać swą niechęć do Genezy i wszystkiego, co się z nią wiąże...

Ta różnica metod była dotychczas jedną z przeszkód, znajdujących się na drodze, wiodącej do porozumienia między Francją a Włochami. Otóż wypada stwierdzić, że bieg wypadków przyczynia się do pomniejszenia jej znaczenia. Pisząc to, mamy na myśli wzmocnienie się sił niemieckich i coraz większą brutalność polityki niemieckiej. Są to fakty tak bijące w oczy, że nie mogła ich nie dostrzec opinia francuska; to też pod ich wpływem pierzchają złudzenia pacyfistyczne i wiara w skuteczność „nowych” powojennych metod politycznych, uswojonych przez kapłanów religii genezyjskiej. Wzmaganie się sił Niemiec i ujawnienie celów i dążeń polityki niemieckiej wywołuje z natury rzeczy zbliżenie między Francją a Włochami.

Gdyby spotkanie w Stresie miało tylko jeden skutek — postęp na drodze porozumienia włosko-francuskiego — to już to samo nadawałoby mu duże znaczenie. Od szeregu lat bronimy tezy, że warunkiem niezbędnym trwałości nowego powojennego układu w Europie jest współdziałanie polityczne Włoch i Francji. Wszelkie objawy tego współdziałania musimy przeto witac z wielkim zadowoleniem.

S. K.

## Oto właściwy sposób prania wełny!

Aby pozostało puszysta i ciepła, należy ją prać w zimnym roztworze Radionu. Radion nadajesie do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły świeży zapach

Wystarczy:

- 1 Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
- 2 W zimnej wodzie prać
- 3 W zimnej wodzie płukać



**RADION**  
pierz wszystko idealnie czysto



RP-33 5145

## PRZEGLĄD PRASY

### WYBORY W GDANSKU

„Gazeta Polska” pisze o udziale Polaków w gdańskiej akcji wyborczej:

„Polacy stanęli do wyborów, aby wykażać, że ich stan posiadania rośnie, aby zamianifestować, że w wewnętrznym układzie stosunków gdańskich stanowią czynnik, z którym trzeba się liczyć.

Siła i odwaga — jak zawsze — odniosła i tu piękny sukces. Wzmocnieni przez zje-

dnoczenie, występując odważnie mieli zapewnione zwycięstwo w granicach swoich możliwości.

Albowiem śmiało można nazwać zwycięstwem wzrost o blisko półtora tysiąca w ciągu dwóch lat ilości oddanych głosów na listę polską i zdobycie reprezentacji w 15 gminach zamiast dotychczasowych pięciu.

Niedzielną sukces ludności polskiej nie może być chwilowy, a osiągnięte zjednoczenie — tylko czasowe. Świadomość przynależności narodowej i pewność swoich praw stać płynących musi postępować stale i konsekwentnie, musi objąć wszystkich i tych, którzy są jeszcze niezdecydowani.

Byłoby jeszcze pięknie, gdybyśmy zdołali — wytrwając pracą lat dawniejszych — pozyskać sobie ogół gdańskiej ludności kaszubskiej i gdyby np. Polacy uzyskali w Gdańsku 30.000 głosów, a centrum 8.000, a nie odwrotnie. Ze to nie nastąpiło — winne są długoletnie błędy pomajowej i przedmajowej polityki polskiej w Gdańsku i na Pomorzu.

13:12

„Czas” zajął się tematem, który od dawna jest przedmiotem alarmów naszego obozu:

„Pracowników publicznych (pracowników umysłowych (niższych funkcjonariuszów i robotników łącznie z emerytami) jest w Polsce około 1.200 tysięcy osób, zaś pracowników prywatnych około 1.300 tys., w tem 1.150 tys. robotników i około 160 tys. pracowników umysłowych. W cyfrach, dotyczących pracowników prywatnych, nie są oczywiście uwzględnieni pracownicy rolni.

Cóż mówią powyższe cyfry? Mówią one przede wszystkim, że armia pracowników prywatnych jest niemal równa armii pracowników publicznych... Wynika stąd, że niemal na każdego robotnika prywatnego przypada jeden urzędnik czy pracownik publiczny. Stosunek liczbowy jednej kategorii do drugiej jest jak 1:300:1.200, czyli jak 13:12.

Z takiego stanu rzeczy wypływają bardzo, ale to bardzo, poważne konsekwencje. Okazuje się przede wszystkim, że jesteśmy, jeśli chodzi o miasta, na najlepszej drodze do realizacji socjalizmu państwowego.

Krótko mówiąc — za duży jest w Polsce odsetek ludzi, których utrzymanie państwo, samorządy i inne instytucje publiczne, a których reszta społeczeństwa wyżywić musi ze swoich podatków.

„Czas” to przynajmniej. Ale gdy obóz narodowy rozpoczął z tym stanem rzeczy walkę w Łodzi — to cały obóz sanacyjny, nie wyłączając konserwatyistów, przedsięwziął przeciw narodowcom łódzkim gwałtowną naganę.

### O OKRĘGI DLA ŻYDÓW.

Pos. Rotenreich pisze w żargonowym „Hajncie” o sprawie nowej ordynacji wyborczej:

„Zadaniem najsłuszniejszym, jakie my, żydzi, możemy wystawić przy ułożeniu nowej ordynacji wyborczej, jest utworzenie żydowskiej kurji narodowej w Polsce...”

Zasadniczo nie mamy nic przeciwko kurji dla żydów; byłby to fałsz, posuwający naprzód spychanie żydów do ghett.

Ale chodzi o to, by kurja kładła tamę rozrostowi sił żydowskich, a nie, by stanowiła przywilejowanie żydów i zabezpieczenie ich stanowiska.

Kurja kurji nie równa.

## „LANDHILFE” A POLACY W NIEMCZECH

Dla urzeczywistnienia zadań narodu niemieckiego według programu narodowo - socjalistycznego, utworzone w Trzeciej Rzeszy instytucje „Arbeitsdienst” (służba pracy) i „Landhilfe” (pomoc wiejska) oraz „Landjahr”. Zadaniem tych instytucyj jest realizowanie programu hitlerowskiego na odcinku wiejskim.

Podobnie jak we wszystkich innych wypadkach, dotyczących organizacji narodu niemieckiego, Polacy w Niemczech stanęli na stanowisku, że nie mogą współpracować w tych instytucjach, gdyż przez to uczestniczyliby w zadaniach i pracach czysto narodowo - niemieckich. Udział Polaków w Niemczech w tych instytucjach byłby sprzeczny z odrębnością narodową, której nienaruszalność oficjalnie zapewniono w oświadczeniach najwyższych czynników Rzeszy.

Sprawa ta została w praktyce najpierw rozstrzygnięta pomyślnie dla Polaków w związku z kwestją przynależności Polaków w Niemczech do niemieckiego Frontu pracy (Deutsche Arbeitsfront). Odpowiednie ministerstwo oświadczyło wówczas, że członkostwo we Froncie pracy równa się stwierdzeniu przynależności do narodu niemieckiego, a wobec tego Polacy nie mogą do tej instytucji należeć. Było to zapoczątkowaniem uznania prawa Polaków w Niemczech do utrzymania własnej odrębności narodowej.

Uznanie nadrzędności zasady narodowej w życiu społecznym Niemiec odbiło się w pewnym zakresie na położeniu ludności polskiej w Rzeszy. Zanim jednak omówimy stanowisko władz niemieckich w sprawie udziału Polaków w niemieckich instytucjach pracy wiejskiej, omówimy pokrótce same instytucje.

„Landjahr” jest uzupełnieniem 8-klasowej szkoły powszechnej dla młodzieży z miast tak żeńskiej, jak i męskiej. Według ustawy z dn. 29.III.34 r. do wzięcia udziału w „Landjahr” obowiązane są wszystkie dzieci, które ukończyły szkołę powszechną i otrzymały wezwanie do

„Landjahr”. Kto nie otrzymał wezwania, nie jest obowiązany brać udziału w „Landjahr”. Jak zaś wynika z par. 5 ustawy, młodzież otrzymuje w „Landjahr” wychowanie w duchu czysto niemieckim. Jasne jest więc, że młodzież polska, ze względu na swoją narodowość, nie może w „Landjahr” brać udziału. W tym też sensie interwenjował u władz niemieckich Związek Polaków, uzyskując zwolnienie dzieci polskich od „Landjahr”.

Wysłany młodzieży miejskiej do odpowiednich obozów na wsi służy również „Freiwilliger Arbeitsdienst”. Ponieważ i w tym wypadku zadaniem wspólnego pobytu w obozach jest wychowanie młodzieży w duchu narodowo - niemieckim, Związek Polaków, na podstawie zażaleń swych członków, odnośnie wciągania młodzieży polskiej do „Freiwilliger Arbeitsdienst”, wniósł protest, który został uwzględniony.

Trzecią wreszcie instytucją jest „Landhilfe”: młodzież żeńska i męska z miast wysła się na wieś do gospodarzy. Młodzież, ulokowana w jednej okolicy, zbiera się regularnie na wspólne zbiórki t. w. „Kameradschaftsversammlungen”, na których omawiane są sprawy narodowo - socjalistyczne. Młodzież ta podlega opiece miejscowej młodzieży hitlerowskiej (Hitler - Jugend). Tak więc i „Landhilfe” ma na celu wyzyskanie młodzieży w duchu niemieckim. W sprawie wciągania młodzieży polskiej do „Landhilfe” Związek Polaków również założył protest, który został uwzględniony.

Aczkolwiek ogólne położenie Polaków w Niemczech ostatnio pogorszyło się znacznie, przykładem czego może służyć chociażby kwestja gimnazjum polskiego w Bytomiu, to jednak nie należy bagatelizować tych paru zdobyczy, osiągniętych przez naszych rodaków. Mogą one stanowić precedens w dalszej walce o pełnię praw i swobód kulturalno-oświatowych Polaków w Niemczech.

## Skutki reumatyzmu

Główne ogniska chorób reumatycznych i artretycznych sadowią się przeważnie w mięśniach, lub w stawach narządów ruchu. Wskutek tego choroby odczuwają zmniejszoną zdolność ruchów. Cierpiący nie powinni zaniedbywać tych groźnych dla ich egzystencji schorzeń i zaraz przy pierwszych objawach rwania w rękach i nogach, łamania w kościach i krzyżu, zgrubienia, lub opuchnięcia stawów, rozpocząć odpowiednie le-

czenie. Bardzo liczne obserwacje lekarskie wykazały, że jednym z dobrych środków dla zwalczania tych chorób, okazał się kwas acetylosalicylowy, który w połączeniu z solami litu i innymi, daje pełne, wzmoczone działanie. W reumatyzmie, artretyzmie, podagrze i t. p. stosuje się między innymi i tabletki Togał które usmierza ból i przynosi ulgę. Zadać należy oryginalnych tabletek Togał wraz z prospektem. 9095

## NA ŚWIĘTA BARANKI

cukrowe i czekoladowe.

## JAJKA

czekoladowe od najskromniejszych do ozdobnych, napełnionych czekoladkami.

## FIGURKI

z najlepszej czekolady.

## ŚWIĘCONKI

z czystego marcepanu i czekolady na sztuki i na stolikach.

## TORCIKI

pralinowe, orzechowe i ananasowe.

## CZEKOLADĘ

w proszku i w bloku do mazurków.

## MAZURKI

w pięciu odmianach, oraz masę migdałową i orzechową poleca:

**E. WEDEL**

509



Ks. kard. Hlond ciężko zachorował.

U nas te pomysły zwracają się przeciw ruchowi narodowemu. Ale ten ruch zbyt głęboko tkwi w życiu narodu by nie wyostał się na powierzchnię. W każdym warunkach znajdzie swoją drogę.

R. RYBARSKI



## WZNOWIENIE „RYCERSKOŚCI WIEŚNIACZEJ“

W TEATRZE WIELKIM

Z konkursu, ogłoszonego przez znanego wydawcę włoskiego, Sonzogno, wyszła zwycięsko w r. 1890 „Cavalleria Rusticana”, jednoaktowa opera Piotra Mascagniego. Od tego czasu, przez 45 lat, po wkroczeniu na wszystkie sceny świata, utrzymuje się to dzieło przy życiu i nic prawie nie traci na uroku naturalnej świeżości. Urok ów i owa świeżość są czysto i typowo włoskie. Zarówno treść libretta wraz z jego postaciami, jak muzyka w „Rycerskości wieśniaczej”, są nie do pomysłienia poza granicami kraju, przez Włochów zamieszkanego.

Utwór ten, posiadając specyficzne, oryginalne właściwości, staje się siłą rzeczy charakterystycznym obrazkiem, wyjętym z życia ludu włoskiego, a że muzyka tutaj dobrze wiąże się z akcją dramatyczną, w sumie powstaje całość zwarta, prosta, logiczna, bez zbędnych dłużyzn i szkodliwych niedomówień.

„Rycerskość wieśniacza”, ze względu na naturalizm akcji, zalicza się do typu „werystycznego” w operze. Muzyka tam jest prawdziwie operowa włoska, wraz z jej śpiewnością, charakterystycznymi recytatywami i efektami orkiestracyjnymi, których podstawą jest stworzenie silnych kontrastów dźwiękowych — tak w nateżeniu brzmienia, jak i w prowadzeniu linii melodyjnych.

W Warszawie operę Mascagniego lubiano. Ostatnio nie dawano jej zbyt często z powodu zniszczenia dekoracji. Dzisiejsza dyrekcja więc w pierwszym rzędzie musiała postarać się o dekoracje nowe. Namalowano je w sposób barwny i efektowny. W pogoni jednak za nową koncepcją umieszczono kościół inaczej niż poprzednio, a tak dziwnie, że lud, modląc się przed kościołem, stać musi przed wejściem do świątyni, lecz przed jej boczną ścianą!

W inscenizacji zmian zrobiono niewiele. Na początku kazano tenorowi (Turridu) śpiewać przed spuszczeniem kurtyny (coś w rodzaju prologu z „Pajaców”) i stać obok małej kanapki, której cel zostanie tajemnicą na zawsze. W momencie przerwy w akcji scenicznej, kiedy orkiestra gra słynne „Intermezzo”, mimo południowej pory (wielkanocne nabożeństwo w kościele) zrobiono ciemnię absolutną na scenie, tak, jakby dnia tego było zaćmienie słońca; silne natomiast reflektory skierowano na kapelmistrza i orkiestrę, którzy w blasku ostrego światła grały owe Intermezzo. Efekt był dość tani, obliczony na zerwanie oklasków na galerii.

Po owym zaćmieniu już się nie rozwidniło całkowicie. Oświetlenie było przedwieczne. Krótkie snąc dni są na południu półwyspu Apenińskiego. Partię naczelną w „Rycerskości” śpiewała p. St. Zawadzka, artystka wyższej miary. Pięknie, pełną falą, płynął głos jej, walcząc jednak całą

siłą z orkiestrą, w której trąby i puzony rozegrały się na dobre. Wiadomo, że jeżeli chcemy spotęgować siłę swego głosu, przykładamy do usi instrument, do trąb podobny. Jeśli więc pół tuzina osób trzyma przy ustach trąby mniejsze, większe i całkiem duże, a dmie w nie pełną piersią, to jakże ciężkiem staje się zadanie śpiewaczki na scenie, której nie daje się do rąk owego instrumentu wzmacniającego. Trzeba pracować płucami — no i ryzykować zdarciem głosu. To jasne. P. Zawadzka, jako że posiada głos młody, doskonale niosący, nad podziw pomyślnie wyszła z ciężkiej próby, ale widać, że obawę, że przy kilkukrotnym powtórzeniu takiej walki, będzie musiała — co najmniej odpocząć.

Wysoka kultura artystyczna p. Zawadzkiej uwidatniła się w ujęciu postaci Santuzzy i w szczegółach gry aktorskiej, wolnej od przesady i maniery. Na jeden wszakże gest pozwolimy sobie zwrócić uwagę: P. Zawadzka lubi często podnosić ręce (jednocześnie obie ku twarzy). Chwilami odczuwa się nadmiar tego środka wyrazu.

Głos p. Wejsisa (Turridu) sprawił nam miłą niespodziankę, rozwinął się bowiem znacznie, zyskał na dźwięczności i sile. W ruchach natomiast jest za sztywny i jakby nieśmiały. Korzystne wrażenie wywarła p. Hupertowa w partii Loli. P. Maj śpiewał Alfja, a p. Stecka matkę Turrida.

Operę prowadził p. Dołycki, traktując orkiestrę jako partię w „Rycerskości” niemal naczelną. Przeto t. zw. „blacha” grała na całego, brzmienie orkiestry było kolosalne, które tak jak powódź, zalewało wszystko. Ale powódź należy przecież do klęsk żywiołowych.

P. RYTEL

LUKSUSOWE MIESZANKI  
POLECA  
**KAWA ARABIA**  
MARSZAŁKOWSKA 105 N. ŚWIAT 15

### Wystawa obrazów i szkiców

W dniu 14 b. m. o godz. 12-ej w pol. na „Giełdzie Artystów” (Kredytowa 9) nastąpi otwarcie wystawy subskrypcyjnej Zrzeszenia Polskich Artystów Plastyków. Poza przyczynieniem się do powiększenia funduszu budowy Domu Artystów nad morzem, wystawa ta ma na celu ułatwienie szerszej publiczności zamawiania obrazów na podstawie zgromadzonych szkiców.

## WOGNIU POLEMIKI O NORWIDA

Było do przewidzenia, że rewelacyjna książka Zygmunta Wasilewskiego o Norwidzie, musi wywołać w obozie norwidologów i wyznawców Norwida wstrząs potężny. Bo — jakże, zjawiał się nareszcie ktoś, dotego krytyk tej rangi, co Wasilewski, i ukazał poetę w zupełnie nowym świetle, odważył się spokojnie przeciwstawić zakusom mitologicznym w sprawie Norwida, wyznaczył jak nikt dotychczas wyjątkowe stanowisko poety w dziejach ducha polskiego w ub. stuleciu, wskazał gdzie leży dramat Norwida i w czem jego wielkość, — a zrobił to wszystko nie licząc się z głosem tych, którzy trzymając wokół poety straż albo posnęli swem kamiennym, albo też stworzyli sektę wyznawców. Nie mogło też dziwić rzeczy świadomych, że jako reakcja na książkę Wasilewskiego ukazała się spora broszura (str. 83) prof. Stanisława Cywińskiego p. t. „O gwiazdzisty dramat Norwida” (Wilno 1935, Księgarnia św. Wojciecha). Zdziwić natomiast mógł ton polemiczny prof. Cywińskiego, ton, wyznajmy, zgola niemity, czasem lekceważący, jakby człowieka urażonego osobiste stanowiskiem Wasilewskiego w sprawie Norwida. Prof. Cywiński zaprzeczył w sposób ostry i kategoryczny niemal wszystkim, co miało na celu dowiedzieć książka Wasilewskiego, zaprzeczył... lecz nie przekonał, że było inaczej, nie podważył skutecznie ani jednej tezy Wasilewskiego, zaledwie w jakimś szczególe sprostował datę.

Zarzut swe podsumował prof. Cywiński raz jeszcze w artykule p. t. „Naukowe studium literatury a krytyka literacka” („Myśl Narodowa” nr. 13), w którym stara się pozatem przeprowadzić różnicę zachodzącą rzekomo między „badaczem naukowym” a „krytykiem literackim”. W tym samym numerze „Myśli Narodowej” replikuje na ten artykuł Wasilewski, i ta replika będzie chyba zakończeniem dyskusji, jest bowiem miążdząca. „Zjawisko uzurpacji Norwida — pisze m. in. Wasilewski — mogło powstać tylko w dobie błędnej nauki o literaturze, jako fakcie pozaspołecznym. Był taki prąd w Młodej Polsce. Stąd już tylko krok do nauki o literaturze, jako wiedzy egzotycznej. Zapanował nad twórczością wielki mag snobizmu. Wytworzyła się i tutaj sekta, mająca swój punkt ciężkości poza nauką historią literatury i poza krytyką, oparcie zaś — w snobizmie sfer, szukających mody. Relikwie Norwida, w ołtarzu tej kaplicy złożone, stały się wyłączną własnością czcicieli, wiedza zaś o nich — przywilejem wtajemniczonych...”

Pośmiertne dzieje sławy Norwida doszły w stanowisku Wasilewskiego do punktu zwrotnego, od którego zaczniemy liczyć nowy sławy tej etap.

Zainteresowanych dyskusją norwidowską (a takich coraz więcej) zajmie nie-

## WIEŚ A LITERATURA

Sytuacja gospodarza, w jakiej żyjemy, zwraca w sposób naturalny uwagę społeczeństwa na stronę wsi, która skutki kryzysu odczuwa najsilniej, ale jednocześnie ukazuje zaczątki pewnej ekspansji kulturalnej. Rodzi się oryginalna literatura chłopka. Jesteśmy w początkach tego procesu. W okresie prób i eksperymentów niezawsze udanych, lecz w każdym razie samodzielnych i niektórymi wynikami zadowolających pojawienie się czegoś, co stanie się niewątpliwie trwałym dorobkiem naszej kultury.

Obraz wsi dzisiejszej i jej stosunku do literatury, usiłował przedstawić p. Wojciech Skuza, w odczycie wygłoszonym ostatnio w Polskim Związku Myśli Wolnej. Niestety, Prelegent, choć sam jest poetą i synem chłopca, najmniej mógł powiedzieć o literaturze chłopkiej.

P. Skuza uważa, iż poczucie potrzeby stworzenia własnej literatury powstało na wsi, samorzutnie, pod wpływem refleksyj. Chłop zrozumiał, że dotąd nigdy nie myślał samodzielnie, iż zawsze czynił to za niego ktoś inny. Teraz chce myśleć sam. Ale nietylko myśleć, lecz także chce sam wypowiadać to, co myśli i czuje. Tutaj jednak p. Skuza pogrąża się w dyalektyce politycznych frazesów: w obecnym ustroju powstanie niezależnej, samodzielnej literatury chłopkiej jest niemożliwe. Przepaść między miastem i wsią

jest zbyt wielka, zróżniczkowanie materialne wsi zbyt jaskrawe. Literatura „mieszczńska”, „burżuazyjna” jest wyrazem odrębnego środowiska. Dyskredytuje ona wiesz w opinii inteligentkiej, interesując się jedynie zewnętrznością, dekoracyjnością wsi, nie oddając natomiast jej istoty, jej ducha. Literaci nie rozumieją, iż poza treścią musi być forma, odpowiadająca „masom robotniczo-chłopskim” i tej formy nie umieją znaleźć. Niewiedomo dlaczego, ale za jedną z przeszkód dla powstania literatury chłopkiej uważa p. Skuza... akcję duchowości na wsi! Dotychczasowa twórczość czysto chłopka nie jest samorodna, jest raczej marnem odbiciem, naśladowaniem tych form burżuazyjnych”, z jakimi dziecko chłopskie spotyka się w szkole.

P. Skuza jest rewolucjonista. Ale swoją rewolucyjność opiera na negacji zastanej rzeczywistości, nie dając wzajemnie żadnego pozytywnego programu. Przypowiada nadejście nowej literatury chłopkiej, ale nie umie powiedzieć o niej nie pozytywnie. Dowodzi tylko, że w obecnym ustroju powstać nie może.

A może zamiast negowania tego, co jest zabrałby się p. Skuza do pracy nad zastępowaniem tej przepaści, jaką widzi między wsią a resztą społeczeństwa?

(s. 2.)

## WIOSENNY SOK BRZOSZOWY

APTEKA MAZOWIECKA, Mazowiecka 10.

7175

## POLSKA CZCI STULECIE „KALEVALI“

Stulecie wydania „Kalevali”, narodowego eposu fińskiego, uczciło warszawskie Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, organizując wespół z Tow. Polsko - Fińskim uroczystą akademię dn. 10 b. m. w pałacu Staszica. Akademię

zagał krótkim przemówieniem prez. F. A. Ossendowski, witając przedstawiciela rządu i posła fińskiego. Następnie prof. Jan Rostafiński w pięknym odczycie opowiedział o Finlandji, jej narodzie i historii.

Pielgrzymka 4.VI — 14.VI do  
**RZYMU** Zł. 395.—

wraz ze zwiedzaniem  
Wenecji, Padwy, Florencji  
Neapolu i Wiednia  
**WAGONS LITS / COOK** warszawa  
Kr. Przedm. 42  
1180

wątpliwie wydany niedawno pierwszy tegoroczny numer „Ruchu Literackiego”, gdzie w sprawie Norwida krzyżują szpadę polemiczne Zygmunta Wasilewskiego z prof. G. Korbutem, oraz prof. Tad. Pini z prof. St. Cywińskim. Tak więc wojna o Norwida nie ustaje. Na szarem tle polskiego życia literackiego rysuje się ona jako fragment bardzo zajmujący. (p. 4.)

## Pieniądze czekają na ubezpieczonych a nie ubezpieczeni na pieniądze

w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie  
«VITA I KRAKOWSKIE» S. A.  
WARSZAWA, UL. JASNA 6

7163

ZYGMUNT RACZKOWSKI

## BYLE PRZEDZĘJ, BYLE WIĘCEJ...

Niewiadomo na jakie miano zasłużył sobie w historii cywilizacji epoka dziś się mająca ku schyłkowi, a trwająca od półtora zgorą wieku. Jedni uważają ją dziś za okres wspaniałego, bezprzykładnego w dziejach ludzi rozkwitu, inni mają ją za piekielny sabat czarownic; według swych entuzjastów zasługiwałyby na nazwę podboju i ujarzmania natury przez człowieka, nie brak jednak i takich, którzy utrzymują, że kto wie czy zamiast tego nie stanie się w historii na jej oznaczenie miano epoki cywilizacji namiastkowej, lub odpadkowej. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że dzisiejszy przedsiębiorca, wybitnie wspierany przez technikę węższą chętnie po śmietnikach i wszelkiego rodzaju zbiorach odpadków, szukając, czy stamtąd nie dałoby się wydobyć czegoś „zbywalnego”, t. zn. produktu, na którego nabyć można ludzi namowić. Przed paroma dniami czytaliśmy we wszystkich dziennikach niemal triumfalną wiadomość, że jakiś Niemiec w Berlinie (według przysłowia rosyjskiego Niemiec nawet obiezanu, czyli małpe „wyduł”) fabrykuje nowy, oczywiście znakomity materiał budowlany ze śmieci wielkomijskich. Z tendencji tej robi się często cnota, podaje się ją jako objaw troski o oszczędne obchodzenie się z zapasami surowców, lub też chęć dostarczenia maluczkim tego świata produktów chociażby z pozoru podobnych do tych, jakimi rozkoszują się bogacze. W istocie jednak wypływa to z zupełnie innych przyczyn i jest naprawdę

jedną z zasadniczych cech naszych czasów.

Powódź wszelakiego rodzaju produktów „sztucznych”, namiastek (jeżeli oczywiście pominiemy okoliczności wyjątkowe, jak np. czas wojny, kiedy z konieczności trzeba się było zwrócić do „ersatzów”, ale wszelkie sztuczne jedwabie, sztuczne skóry i t. p. nie datują się przecież dopiero od wielkiej wojny) płynie z zasadniczej dążności produkcji kapitalistycznej do uwolnienia się od surowca organicznego, jako podległego rytmowi natury i odnawiającego się w zbyt powolnym dla owego tańca czarownic tempie. Owym materiałem budowlany ze śmieci ma zastąpić cegły i płyty korkowe, a więc materiał, którego produkcja nie może być dowolnie zwiększana, gdyż zależy od wydajności plantacji dębu korkowego, która w jednej chwili nie da się przecież wielokrotnie zwiększyć. Surowiec, z którego wyrabia się sztuczny jedwab i wiele innych namiastek, t. zn. drzewo, jest wprawdzie pochodzenia organicznego, ale znajduje jeszcze łaskę w oczach przemysłu, gdyż jest wiele krajów, gdzie prowadzi się gospodarkę drzewną rabunkowo, wobec czego przemysł nie jest skazany na roczny przyrost lasów, lecz może czerpać i żyć z kapitału tak, jak żyje z kapitału węgla, rudy żelaznej itp.

Rozwój wiedzy stosowanej, techniki, pozwolił ostatniemu wiekowi na dobranie się do tych zasobów, spoczywających w łonie ziemi, lub wyrastających na jej powierzchni w różnych częściach

kuli ziemskiej, a skorzystaliśmy z tej gratki skwapliwie, nie oglądając się na żadne oszczędności, czy inne względy. Przeciwnie, obowiązującym hasłem stało się „byle przedzjęj, byle więcej”, od zaspokajania istniejących potrzeb kapitalistyczna gospodarka rychło przeszła do wywoływania w masach potrzeb nowych, a i te zaczęła pokrywać z taką nadwyżką, że trzeba było wynaleźć specjalne sposoby na wpychanie produktów broniącemu się przed nimi spożywcę.

Pozwól sobie przytoczyć pewien przykład. Wczoraj przeczytałem w jednym z dzienników bilans pewnego przedsiębiorstwa krajowego, będącego filją olbrzymiego światowego trustu, posiadającego fabryki i faktorie, rozrzucone po całej kuli ziemskiej. Otóż ten oddział polski sprzedał w ciągu roku towaru za niespełna 10 milionów złotych. Koszty fabrykacji według rachunku zysków i strat są bardzo skromne, mianowicie nie dochodzą do 1 miliona 800 tysięcy, natomiast administracja wynosi prawie 2 miliony, koszty sprzedaży osobno przeszło 800 tysięcy i... reklama 1 milion 800 tysięcy. Przy tak skromnych kosztach fabrykacji należy wziąć część kosztów administracji zaliczyć zapewne również na rzecz biura handlowego, wobec czego razem z kosztami sprzedaży wymienionymi osobno i kosztem reklamy otrzymamy jakieś 3 i pół miliona złotych jako koszt rozepchania produkcji między ludzi. A trzeba dodać, że firma ta wyrabia produkt masowego codziennego użytku, bez którego obchodzi się tylko już zupełny nędzarz. Mimo to musi wydać 3 i pół złotego na namowy, sugestje, nawoływanie, propagandę,

premie i prowizję, żeby sprzedać towaru za 10 złotych. Z każdego 3 zł. wpływu wydaje na te cele 1 złoty. Widać więc że konsument broni się przed kupnem rękami i nogami, a ponieważ jest to jak wspomnieliśmy produkt dla każdego niezbędny, więc można wywnioskować z tego tylko jedno, mianowicie że rynek jest zawałony tym produktem ponad potrzebę, że istnieje musi znaczna nadprodukcja.

Przykład i obraz byłby niekompletny, gdybyśmy nie rozważali jeszcze jednej okoliczności. Surowcem dla tego produktu są wszelkiego rodzaju tłuszcze organiczne (nieorganicznych mimo wielkiego głowienia się chemików w ostatnich lat dziesiątkach nie udało się spożytkować, nie nadają się). Otóż w ostatnich latach czyta się o całkowitej reorganizacji, na sposób fabryczny, połowu wielorybów, do starczających olbrzymiej ilości tłuszczu. Zamiast dawnych wielorybników wysyła się teraz „pływające fabryki” t. j. statki z całkowitem urządzeniem do wytapiania tłuszczu z wielorybów; statki te obierają dogodną pozycję i wysyłają na wszystkie strony motorówki z armatkami zamiast dawnych harpunów. Motorówki przyholowują ubite wieloryby do statku-fabryki i niezwłocznie udają się na dalsze łowy, podczas gdy dawny wielorybnik po złowieniu i sprawieniu paru sztuk wracał do portu jako po skończonej kampanji. Ten nowy sposób jest oczywiście „racjonalniejszy”, za pobiegą stracie czasu, to też sprawnie w ciągu jednego roku tak straszna rzeź między wielorybami, że istnieje zupełnie uzasadniona obawa o wyginiecie tego stworzenia. Na wodach pół-

nocnej półkuli jest ich już coraz mniej, więc fabryki przenoszą się teraz w południowe okolice podbiegunowe. Zdobytę w ten sposób ilość tłuszczu są niesłychane, przekraczają wielokrotnie dawniejsze normy.

Mamy więc obrazek kompletny, od początku do końca, byle przedzjęj, byle więcej, a potem walka prawie na noże o konsumenta. A nie trzeba przypuszczać, że tak dzieje się w jakichś wyjątkowych działach wytwórczości, przeciwnie, przykładów podobnych można przytoczyć bez liku. Wspomnę tylko, że w Niemczech stwierdzono, że z 7 fenigów, które płaci nabywca za pewien gatunek papierosów 4 idą na koszty reklamy i powabnego opakowania.

Produkcja kapitalistyczna pędzi więc na oślep, w jakąś uliczkę bez wyjścia, czy można się dziwić, że rozbija sobie głowę, a nam wszystkim od tego krew z nosa ciecie? Jakis czas to szło, i dziś jeszcze tu i ówdzie może to isé i na takim wyścigu może powstać wielka fortuna, zanim nastąpi krach. Otóż o uchwycenie tego momentu tylko chodzi, a potem niech się dzieje, co chce. Wbrew podaniu Ludwik XV wcale nie wyznawał, ani nie wygłaszał słynnej maksymy „après nous le deluge”, praktykują ją natomiast czynnie wielcy, trzeźwi realizatorzy świata kapitalistycznego, którzy mają pretensje do przewodniczenia ludzkości, a ta naiwnie jeszcze do niedawna pretensję tę bez wielkiego sprzeciwu uznawała.



# WBREW SPOŁECZEŃSTWU — RAZEM Z ŻYDAMI

(Od własnego korespondenta)

Po znanym zajściu między radnymi żydowskimi a radnymi Obozu Narodowego, spowodowanymi przez żydów, zawrzało w żydowsko-sanacyjnej prasie. Oczekiwano uroczystych przeprosin ze strony r. Kapczyńskiego z Klubu Narodowego.

Te propozycje jednak nie były przez nikogo traktowane poważnie. Opinia publiczna świadoma taktyki żydowskiej, polegającej na rzucaniu oszczerstw pod adresem Klubu Narodowego, uważała to za manewr taktyczny i objaw megalomanii.

Kom. Wojewódzki uznał jednak żądania żydowskie za słuszne i na konferencji przewodniczących wszystkich klubów radzieckich zażądał, by przed posiedzeniem Rady r. Kapczyński przeprosił żydów, a prezes Klubu Narodowego przeprosił Radę.

Na taką propozycję radni narodowi odpowiedzieli milczeniem co spowodowało odroczenie posiedzeń Rady na nieograniczony przeciąg czasu. Postawił przytem p. komisarz dziwaczny warunek. — „Posiedzenie zostanie wznowione, gdy Obóz Narodowy odpowiednio się do sprawy załączenia incydentu ustosunkuje” — co innymi słowy brzmi — póki nie przeprosi żydów.

Ostro odpowiedział komisarzowi przywódca Obozu Narodowego w Łodzi mec. Kowalski.

Oświadczył on: „Uważam, iż postanowienie p. komisarza jest niesłuszne. Niema bowiem mowy ani w ustawie, ani w regulaminie, aby komisarz miał prawo odraczać posiedzenie z takich powodów.

W tych warunkach p. komisarz mógłby sobie dowolnie odraczać każde posiedzenie. Np. jeśli jakaś uchwała spadnie nie po myśli p. komisarza”.

## DŁUGOWIECZNOŚĆ JEST PREMIA NATURY

dla tych, którzy dbają o zdrowie. Przy objawach sklerozy stosujcie naturalny sok czosnku z marką ochronną f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury wysyłam bezpłatnie.

## Ruch narodowy w Grajewie

(Od własnego korespondenta)

Ruch Narodowy rozwija się w naszym powiecie coraz silniej. W dn. 24 marca odbył się zjazd delegatów z całego powiatu, którzy przybyli w liczbie około czterystu. Na zebraniu przemówienia wygłosili — delegat Zarządu Stronnictwa Narodowego z Warszawy p. Gralewski i sekretarz Stronnictwa Nar. z Grajewa, Gapski. Przemówienia obu mówców były przyjmowane entuzjastycznie i zebrani postanowili twardo stać przy sztandarze Stronnictwa Narodowego. Duże wrażenie na zebranych wywarło sprawozdanie z działalności Zarządu powiatowego a w szczególności wyniki pracy nad rozwojem handlu i rzemiosła polskiego. Gdy w roku 1933 istniały w Grajewie 42 placówki polskie, to w ciągu ostatnich dwóch lat przybyło 40, a więc obecnie jest ich 82; w ciągu 2 lat nastąpiło podwojenie. Uchwalono, że członkowie Stronnictwa Narodowego powinni wszystkie zakupy robić w sklepach polskich. W dn. 24 marca sanacja miejscowa nie urządziła żadnego obchodu w związku z konstytucją; odłożono obchód na 25 marca, wypadł on nieszykownie, w pochodzie było trochę strzelców, kolejarzy i rezerwistów, oraz brały w nim udział dzieci szkolne; oczywiście o „entuzjazmie” nie mogło być mowy. W dniu 31 marca odbyło się zebranie B. B. w Szczuczynie w remizie strażackiej z udziałem jakiegoś senatora z B. B. Na zebranie to ściągnięto sołtysów. Członkowie Stronnictwa Narodowego poszli na zebranie, jeden z członków Stronnictwa zabrał głos i skrytykował stanowisko sanacji, wskazał na błędy, jakie popełniła; po przemówieniu wezwano wszystkich do powstania, odpiewano „Rotę”; padł następnie okrzyk: „wszyscy wyście”; co zebrani wykonali, zostawiając na estradzie sanacyjnego senatora, burmistrza i p. starostę.

Jak więc widać, na terenie powiatu Szczuczynskiego (siedziba starostwa w Grajewie) sanacja nie ma powodzenia, a ruch Stronnictwa Narodowego rozwija się znakomicie.

Nie pomagają w walce ze Stronnictwem Narodowym także sposoby, jak np. nałożenie bezprawne kary administracyjnej przez wójta Jana Leszczyńskiego na Władysława Chranzowskiego z kolonii Gubernia pod Szczuczynem za rzekome zatrzymanie zapłaty za kopanie kartofli.

Stwierdził następnie mec. Kowalski, iż incydent jaki miał miejsce między radnymi może i powinien być rozstrzygnięty w sądzie, a w żadnym razie nie jest on dostatecznym powodem do odraczania posiedzenia budżetowego.

Zdemaskował mówca taktykę komisarza podkreślając, że poprzednia Rada miejska obradowała nad budżetem b. często do późnej nocy, a nawet do rana. W tym roku zarówno komisarzowi jak i radnym żydowskim spieszo jest do domu i sesja budżetowa ciągnie się w nieskończoność.

„Uważamy — mówił mec. Kowalski — za nasz naczelny obowiązek danie miastu budżetu t. j. programu gospodarczego, na podstawie którego magistrat mógłby miastem należycie rządzić. My budżet ten chcemy uchwalić”.

Żądał mówca w zakończeniu swego oświadczenia, imieniem Klubu Narodowego cofnięcia postanowienia p. komisarza, oraz postawił wniosek formalny o dalsze prowadzenie obrad.

To zdecydowane i uzasadnione stanowisko przedstawiciela Obozu Narodowego nie spotkało się z żadną niemałą argumentacją ze strony komisa-

Łódź, w kwietniu.

rza. Stwierdził on tylko, że mając prawo zwoływania posiedzeń ma równe prawo ich odraczania i... opuścił stół przydyjny.

Ta „dyplomatyczna” ucieczka komisarza rzuca ciekawe światło na stosunki w łódzkiej Radzie Miejskiej.

Rozgrywające się tam wydarzenia nie są li tylko sporami obchodzącymi zamknięte grono radnych. Są one bowiem własnością szerokich rzesz łódzkiego społeczeństwa skupionego pod sztandarami narodowymi. Społeczeństwo to w budżecie przedłożonym przez Klub Narodowy widzi urzeczywistnienie swoich dążeń, swego programu.

Najistotniejszą cechą budżetu jest to, że jest on — antyżydowski. Pozbawia on instytucje żydowskie subsydjów i pomocy ze strony zbiegłego społeczeństwa polskiego. Walka narodowej Łodzi o budżet musi interesować całe społeczeństwo polskie.

Ma ono możność ujrzenia prawdziwego oblicza sanacji, gdy widzi jak dla zadośćuczynienia żądaniom szóstki radnych, żydzi pozbawiają Łódź normalnie uchwalonego budżetu. (S).



## ŚWIECE KOŚCIELNE PASCHAŁY, TRIANGUŁY

na nadchodzące święta Wielkiejocy — poleca

KRAJOWA FABRYKA ŚWIEC

H. MARENDOWSKI

Warszawa Leszno 4.

## Z CAŁEGO KRAJU

GRODZISK (Poznańskie)

Zebranie konstytucyjne klubu radnych narodowców. — W świetlicy Stronnictwa Narodowego odbyło się zebranie konstytucyjne radnych miejskich Obozu Narodowego celem utworzenia Klubu Narodowego przy Radzie miejskiej w Grodzisku. Zebraniu przewodniczył prezes komitetu Wyborczego ks. prob. Kruska, sekretarował prezes Stron. Nar. p. Frankowski.

Do zarządu nowo utworzonego klubu weszli pp. apt. Napierała — prezes, Kor-dylewski Franciszek — zastępca i Bogusławski Maksymilian — sekretarz. Następnie, potoczyła się bardzo ożywiona dyskusja na temat spraw miejskich, w której zabierali głos wszyscy obecni. Zyczeniami owocnej pracy nowemu klubowi, zamknął ks. przewodniczący zebranie.

GRUDZIĄDZ

Plugi „Unji” do Afryki. — Od pewnego czasu obiegały prasę polską wiadomości o eksporcie plugów do Afryki. Jak się dowiadujemy, transport plugów, wysłanych do Afryki, obejmował 151 ton, załadowanych do 10 wagonów. Naskutek dalszych zamówień fabryka „Unja”, która plugi te fabrykuje, wysłała w bież. miesiącu jeszcze 93 tonny, a w maju 158 tonn do Rodezji.

W czerwcu wychodzi transport 110 tonn do Unji afrykańskiej, w lipcu 55 tonn do Tunisu, a w sierpniu około 90 tonn do Afryki zachodniej. Są to już wszystko zamówienia definitywnie przyjęte. Niezależnie od transakcji dokonanych znajduje się jeszcze cały szereg zamówień w pertraktacjach.

KRAKÓW

Ślub b. marsz. Daszyńskiego. — B. marszałek sejmu w latach 1928 — 1930, Ignacy Daszyński zawarł w kościele parafialnym w Wilkowicach koło Białej związek małżeński z Celiną Cecylją Kempner córką Ludwika i Tołfi Kohenów. Ślubu udzielił ks. kanonik Nowak z Wilkowic.

Marsz. Daszyński liczy w chwili obecnej 69 lat, p. Kempner zaś 49.

Ignacy Daszyński przebywa obecnie na kuracji w Bystrej na Śląsku.

LWÓW

Zamknięcie „ukraińskiego” domu akademickiego. — W związku z wykryciem działalności terrorystycznej organizacji „O. U. N.” na terenie „ukraińskiego” domu akademickiego we Lwowie zarząd domu wystosował do wszystkich lokatorów wezwanie do opuszczenia mieszkań z dniem 15 b. m. Po usunięciu dotychczasowych lokatorów zarządzone zostaną nowe wpisy; termin tych wpisów nie został jeszcze ogłoszony.

PŁOCK

Żydowski lekarz brał łapówki. — Wychochodzący z Płocku narodowy „Głos Mazowiecki” zarzucił swego czasu lekarzowi miejskiemu żydowi Brendlowi, że za łapówki zwalnia koryntjanki ze szpitala przed wyzdrowieniem.

Dr. Brendel poczuł się tem obrażony i wytoczył „Gł. Mazowieckiemu” proces o zniesławienie. Na rozprawie w charak-

terze świadków wystąpili dwaj lekarze i wywiadowca służby śledczej.

Zeznania świadków obciążły wybitnie oskarżyciela i w ten sposób „Głos Mazowiecki” przeprowadził dowód prawdy.

Stwierdzono ponadto, że stosunkami w szpitalu, kierowanym przez d-ra Brenda zainteresowało się również starostwo grodzkie, które złożyło na niego doniesienie do województwa.

Sąd biorąc pod uwagę powyższe okoliczności redaktora „Głosu” uniewinnił, a powództwo lekarza oddalił.

POZNAŃ

Obniżenie taryfy tramwajowej. — Na posiedzeniu rady nadzorczej P. K. E. p. prez. Ratajski zgłosił umotywowany obszerny wniosek w sprawie obniżenia taryfy tramwajowej, który to wniosek wniósł w swoim czasie na radę nadzorczą p. inż. Skotarek, ławnik magistratu m. Poznania z ramienia Klubu Narodowego.

Po dłuższej dyskusji wniosek ten rada nadzorcza P. K. E. uchwaliła jednogłośnie.

Cenę normalnego biletu tramwajowego, t. zn. powyżej 4 przystanków bez przesiadania, postanowiono obniżyć z 25 gr. na 20 groszy.

Obniżka taryfy tramwajowej obowiązywać będzie niezwłocznie po zatwierdzeniu uchwały rady nadzorczej P. K. E. przez urząd wojewódzki.

PRZEMYSŁ

Proces o... spoliczkowanie żyda! — Przed paru tygodniami żydowski współpracownik PAT-a i pism sanacyjnych z Przemysła, osławiony Leos Turteltaub,

## 5-CIOLECIE TEATRU WOŁYŃSKIEGO

(Od własnego korespondenta)

W tych dniach odbyła się w Łucku uroczystość 5-ciolecia nieprzerwalnej pracy Teatru Wołyńskiego. Obchód rozpoczął się złożeniem hołdu patronowi placówki kulturalnej J. Słowackiemu. Przy popiersiu wieszczą zebrał się cały zespół teatru. P. Topoldówna oddeklamowała „Mój testament”, a p. Łuczycka fragment z „Beniowskiego”.

Skolei im. komitetu uroczystości przemówił prezydent m. p. Wężyk, który między in. oświadczył, że miasto przy pomocy społeczeństwa projektuje budowę nowego gmachu reprezentacyjnego. W gmachu tym znajduje się też wygodne pomieszczenie i teatr. Mowy powitalne wygłosili pp. Szaniński, im. Akademii Literatury, J. Śliwicki im. Zaspu, ławnik Kowalewski im. społeczeństwa „ukraińskiego” oraz senator BB. Masłow im. Woł. Ukraińskiego T-wa Teatralnego. Te dwa ostatnie przemówienia wygłoszono w języku ruskim. Następnie p. nacz. Grochowski złożył sprawozdanie z działalności teatru i T-wa Krzewienia Kultury Teatralnej na Wołyniu. Po tych przemówieniach, obecny dyrektor teatru p. A. Rodziewicz w serdecznych słowach dziękował społeczeństwu i władzom za popieranie tej ważnej pla-

cówki kultury polskiej. Na zakończenie obchodu odegrano I-szy akt „Mazepy” i I-szy akt „Ich czworo”.

Otrzymało kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych, zwłaszcza ze sfer teatralnych i artystycznych.

Wieczorem odbyło się w salach klubu „Ognisko” przyjęcie dla zespołu i zaproszonych gości. W teatrze miejskim urządzono wystawę pod hasłem „Pięć lat pracy teatru w fotografii i grafice”. Komitet obchodu wydał jednolite, poświęconą Teatrowi Wołyńskiemu.

Reasumując wrażenia z opisywanej uroczystości, podkreślić musimy, bardzo poważne niedociągnięcia ze strony komitetu, które wywołały zupełnie niezrozumiałe zgryzoty. Mamy tu na myśli fakt, że tak w przemówieniach na obchodzie, jak i w ekspozycjach na wystawie, pominięto zupełnie milczeniem pierwsze lata historii Teatru. Winę za to ponosi zresztą wyłącznie komitet obchodu, składający się przede wszystkim ze sfer urzędowych, a bynajmniej nie zespół teatru.

Społeczeństwo łutejsze pamięta o tem dobrze, że pierwsza stała scena polska powstała w Łucku dnia 15 listopada 1924 r. z inicjatywy ówczes-

nych władz miejskich. Subsydyjowana tylko przez m. Łuck przetrwała zaledwie dwa sezony. Jednak w okresie tym Teatr uwzględnił przedewszystkiem twórczość polską. Pracę rozpoczęło od wystawienia „Mazepy”, dalszy repertuar poświęcono Fredrze, Wyspiańskiemu, Rydlowi i innym wybitnym twórcom polskim, jak i obcym. Był to okres pracy bardzo trudny, ale zdecydował on o dalszym istnieniu teatru. Rzucone ziarno musiało dać piękne owoce. Po kilkuletniej przerwie otwarto teatr ponownie w r. 1930 i już na stałe.

Oto jest prawdziwa historia Teatru Polskiego na Wołyniu, tej placówki kulturalnej, która kroczyła w pierwszych swych latach 1924 — 1926 po cierniach, zdobywając sobie jednak pełne uznanie i tę wielką zdobycz, że raz rzucone ziarno musiało kiełkować, aż do zupełnego zwycięstwa przez danie teatrowi silniejszych podstaw. Teatr Wołyński cieszy się sympatią i uznaniem szerokich sfer społeczeństwa. Dlatego też w interesie samej placówki należałoby unikać na przyszłość wszystkich momentów, które wprowadzą najzupełniej niepotrzebne zgryzoty.

J. M.

## NIEZBĘDNE NA ŚWIĘTA



14<sup>90</sup>

Męskie brązowe i czarne pasowo sztyte



7<sup>90</sup>

m. 27-30

Chłopięce brązowe

wygodne i trwałe

wiek. 27-30 zł 7<sup>90</sup>

wiek. 31-35 zł 9<sup>90</sup>

wiek. 36-39 zł 11<sup>90</sup>



16<sup>90</sup>

„Piękny jak wiosna”

czarne i brązowe

Popielate zł 18<sup>90</sup>

Oprócz tych trzech popularnych bucików

posiadamy na składzie

setki najnowszych modeli, aż do najwytworniejszych i luksusowych gatunków.

# Del-Ma

Do nabycia:

Warszawa, Marszałkowska 142.

7179

rzucił na narodowców przemyskich w szeregu dzienników oszczerstwo w związku z toczącym się wówczas procesem komunistycznym. Jeden z obrzuconych kalumniami, członek zarządu Str. Narodowego p. Jan Barański, spotkawszy

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA przyspieszają rekonw. po zapaleniu błonicy. 5065



## H. MAKOWSKI

KRUSZWICA

Wyśmienite

### MIODY, SZAMPANY i WINA OWOCOWE

Wszędzie do nabycia!

#### Dramat porzuconej żony

W ubiegły czwartek w mieszkaniu smra szt. gen. Józefa Koeba rozegrało się krwawe zajście. W nieobecności gospodarza przybyła do mieszkania jego pierwsza żona Romana Koebowa i postrzeliła z rewolweru obecną żonę majorową Eugenję.

Po dokonaniu zamachu, rana Eugenji Koebowej okazała się zresztą lekka, Romana Koebowa nie próbowała zbiec, a zatrzymana przez policję zeznała, że do popełnienia przestępstwa skłoniła ją, nędza, w jakiej od czasu porzucenia przez męża żyje wraz z córką 7-letnią Basią. Mjr. Koeba miał rzekomo wbrew niej uzyskać rozwód i wziąć ślub z obecną swoją żoną, poczem nie poczuwał się do żadnych obowiązków alimentacyjnych wobec porzuconej rodziny. W tych warunkach powzięła myśl by postrzelić Eugenję Koebową i, nadejście w ten sposób sprawie rozgłosu, zmusić b. męża do zażecia się jej losem.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jeltach. Pitać się lekarzy.

#### Pogrzeb ś. p. Stanisława Lipińskiego

W dniu wczorajszym, po żałobnej Mszy św. w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Lipińskiego, b. wicedyrektora departamentu obrotu pieniężnego min. skarbu, jednego z najbliższych swego czasu współpracowników ministra Wł. Grabskiego w dziale reformy walutowej w Polsce.

W uroczystościach żałobnych wzięło udział liczne grono rodziny, znajomych i przyjaciół zmarłego, który za życia był wykładowcą kilku szkół handlowych, a nad mogiłą wygłoszono szereg przemówień, podnoszących osobiste zalety ś. p. Stanisława Lipińskiego i zasługi położone dla społeczeństwa.

Był to człowiek kryształowy — mówił jeden z mówców, prof. Wołyński. — aż dziw, że zabłąkał się w czasach obecnych. Trafne to określenie było najlepszą i najściślejszą charakterystyką Zmarłego.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział poczet sztandarowy Polskiego związku buchalterów rzeczoznawców i bilansistów, którego Zmarły był wiceprezsem.

NA SEZON WIOSENNY  
**FLANCE TRUSKAWEK i POZIOMEK**  
ROMAN OLEŹDKI, OLTARZEW  
poczta Ożarów pod Warszawą  
Zadać cennika. — Jesienią nowości. 529

#### Listonosze wiejscy na letniskach

Z dniem 1 maja r. b. wprowadza pocztą w życie instytucję listonoszów wiejskich dla obsługi letnisk i osiedli podmiejskich. Listonosze wiejscy obchodzący będą codziennie wyznaczone rejonu i załatwiać sprawy pocztowe publiczności.

Sygnal trąbki pocztowej lub gwizdka oznajmi ludności przybycie listonosza do danego osiedla. Listonosze przyjmować będą korespondencję zwykłą i pieniężną, telegramy, opłaty na prenumeratę dzienników i czasopism, opłaty radiowe, wpłaty na podatki, wpłaty na PKO oraz paczki do 1 kg wagi. Wszystkie druki i znaczki pocztowe będzie można nabywać u listonoszów wiejskich.

Władze pocztowe postanowiły nadto przystąpić w całym kraju do instalowania skrzynek pocztowych na domach sołtysów. Sołtysi zaopatrzeni będą w znaczki i druki pocztowe a ludność wrzucać będzie mogła korespondencję do skrzynek umieszczonych na sołectwach. Zarządzenie to umożliwi szerokiej ludności korzystanie z usług poczty.

## Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Czopki **Anusol**  
-Goedecke-

Do nabycia w aptekach.

5045

# DZIS NIEDZIELA PALMOWA

PAMIĘTAJMY O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH!

Dziś Niedziela Palmowa. Za tydzień Wielkanoc. Akcja Czytelników „Gazety Warszawskiej” pod hasłem pomocy bezrobotnym narodowcom na święta dobiega punktu kulminacyjnego. Ostatnie dni zasyliły znacznie kasę wydziału ofiar „Gazety Warszawskiej”, przynosząc także dużą ilość paczek z produktami, ciągle jeszcze jednak w budżecie rozdawnictwa świątecznego są poważne luki.

Na innym miejscu podajemy wykaz ofiar naszych Czytelników, tu zauważymy tylko, że w tym roku dużą uwagę wykazują ofiary drobne. Ubożemy. A jednak dzielimy się z naszymi biedakami.

Jeden z Czytelników, p. J. H., nadesłał nam list następujący:

Szanowna Redakcjo!  
Wobec zbliżających się świąt spieszę złożyć na święta dla bezrobotnych narodowców wszystko, co pozostało mi z mojej kwietniowej pensji, jako urzędnika w X stopniu służbowym, po opłaceniu komornego, elektryczności i rachunku w sklepiu. Wynosi to niestety zaledwie 5 zł.

Na resztę miesiąca pozostaje dosłownie bez grosza. Znowu będę brał na rachunek w sklepie, a na urządzenie świąt i drobne wydatki do końca miesiąca mam już przyrzoną pożyczkę 20 zł. Ciężko mi, ale rozumiem, że jeszcze ciężiej naszym bezrobotnym kolegom.

Niech żyje Wielka Polska!

J. H.

Przykład p. J. H., jest dostatecznie wymowny, by zcharakteryzować ofiarność Czytelników „Gazety Warszawskiej”. Do tych, którzy pragną złożyć jeszcze ofiarę na najbardziej potrzebujących narodowców, zwracamy się z prośbą, by zechcieli skutecznie to jak najrychlej. Ostatnie dni mijają! Pamiętajmy podzielić się święconem z bezrobotnymi narodowcami!

Jeden z Czytelników zapytuje nas o sprawę wydzierzawienia ogrodu przez narodowca J. S. Wyjaśniamy: brak mu jeszcze 50 złotych (pięćdziesiąt złotych). Za dotychczas złożone ofiary serdecznie dziękuję. Być może uda się przy pomocy Czytelników wydrzeć placówkę z rąk żydowskich i zapewnić jednemu młodemu narodowcowi chleb powszedni.



Gary Cooper, Franchot Tone, Monte Blue i C. Aubrey Smith  
bohaterowie eposu filmowego wytwórni Paramount p. t.

#### „BENGALI”

Reżyseruje słynny Henry Hathaway

573

O wykwintnym smaku małe **SZYNECZKI** znako- mite **KIEŁBASY** polską i mazurską, nabywamy na święta tylko w firmie **„MIRAMA”** Senatorska 6 róg Miodowej 5036

## Tragiczny zatarg między współnikami

ZABÓJSTWO INŻ. FEINGOLDA I SAMOBÓJSTWO INŻ. LEWITO

Mieszkańcy domu, przy ul. Chłodnej 5, byli świadkami krwawego dramatu, jaki się rozegrał wczoraj około godz. 13-ej. Dwaj współwłaściciele fabryki dźwigów p. n. „Siła” inż. Michał Feingold, lat 40 (Ogrodowa 11) i inż. Michał Lewito, lat 50 (Hoża 41) od pewnego czasu nie zgadzali się w poglądach na prowadzenie interesów przedsiębiorstwa, doszło wreszcie do tego, że inż. Feingold chciał usunąć współnika.

Wczoraj doszło do decydującej rozmowy, która toczyła się najprzód na podwórku fabrycznym, a następnie w kanciarze fabrycznym. W pewnej chwili roz-

legł się odgłos kilku, szybko po sobie następujących, wystrzałów rewolwerowych. Jak się okazało, inż. Lewito strzelił do inż. Feingolda, raniąc go śmiertelnie, poczem popełnił samobójstwo. Niezwłocznie zaalarmowano Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć inż. Lewito wskutek rany postrzałowej czaszki, inż. Feingolda zaś po opatrunku, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce zmarł. Ś. p. inż. Lewito pozostawił żonę i dziecko. Na miejsce przybyły władze policyjne VII-go komis., oraz sądowo-sledcze, które prowadzą dochodzenie.

*Święta za pasem! - kup wodek, likierow i win krajowych Rektyfikacji Warszawskiej!*

12 0

## Jakie artykuły spożywcze fałszowane są najwięcej w Warszawie

Wśród produktów spożywczych które najczęściej podlegają fałszowaniu, poczesne miejsce zajmują: mleko i produkty mleczne oraz mięso i wędliny. Na te produkty zwrócona jest głównie uwaga miejskiego nadzoru sanitarnego, bowiem wśród dokonywanych przez miejski instytut higieny analiz, blisko 3/4 przypada na mleko i produkty mleczne, a przeszło 1/10 na mięso i wędliny.

O ile chodzi o nabiał, to uwaga komentatorów powinna być przede wszystkim zwrócona na mleko niezbiernane oraz na masło; te bowiem artykuły mleczarskie dostarczane są często w stanie fałszowanym, zepsutym lub niezdatnym do użytku. Tak np. na 13.605 badanych w 1933 r. prób mleka niezbiernego, 9 proc

wykazało zafałszowanie, zaś 2 proc. trzeba było zakwalifikować jako zepsute lub niezdatne do użytku; a zatem przeszło dziesiąta część zbadanego mleka nie odpowiadała warunkom dobrego produktu.

Zafałszowanie masła było nieco mniejsze: na 12.578 pobranych prób zafałszowanie wykazało 5 proc., zaś niespełna 1 proc. uznano za produkt niezdatny do użytku. Analiza prób pobranego na rynku warszawskim mięsa i wędlin nasuwa refleksję co do świeżości i gatunku tego produktu. Na 4.586 pobranych prób mięsa i wędlin, 9 proc. w wyniku analizy trzeba było uznać za artykuł zepsuty lub niezdatny do użytku, zaś przeszło 7 proc. wykazało zafałszowanie; razem więc 16 proc. zbadanej ilości mięsa i wędlin trzeba było zakwestionować. (Można przypuszczać, że mięso zakwestionowane pochodzi przeważnie z przywozu).

Co do innych artykułów spożywczych masowego spożycia, wysoce niezadowolająco przedstawia się woda sodowa; bowiem 52 proc. prób wykazało zepsucie lub niezdatność do użytku. Próby pobrane do analizy pochodziły przeważnie z drobnych sklepów i sodowiarni. (b)

#### Postrzelenie bandyty

Wczoraj rano policja natknęła się w Targówku, przy ul. Hutniczej 17 na poszukiwanego oddawaną przez sądy bandytę, 39-letniego Kazimierza Bartoszewskiego (Elsnerów). Na widok policjantów Bartoszewski rzucił się do ucieczki. Policjanci wystrzelili kilkakrotnie w kierunku bandyty i ranił go w prawe udo. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Bartoszewski ma na sumieniu kilka napadów, dokonanych na terenie powiatu warszawskiego. B. był już kilka razy karany. Przy łóżku chorego czuwa policjant.

#### Pogrzeb ś. p. prof. Antoniego Głuzińskiego

Wczoraj, o godz. 10 m. 30, zostało odprawione w kościele św. Karola Boromeusza nabożeństwo żałobne, poczem odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. prof. Antoniego Głuzińskiego.

Liczne rzesze krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego profesora, a także bardzo liczne grono przedstawicieli instytucji naukowych i organizacji społecznych wypełniły szczerze nawę kościelną. Obok katafalku, tonącego w zieleni, stanął poczet sztandarowy Koła Medyków ze spowitym w krepę sztandarem Uniwersytetu Warszawskiego. Nieco dalej ustawiła się w zwartej grupie delegacja szkoły podchorążych sanitarnych.

Po skończonym nabożeństwie wyniesiono trumnę na cmentarz i opuszczono do otwartej mogiły opodal katakumb. Rozpoczęły się przemówienia żałobne.

Pierwszy przemawiał w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego prorektor prof. Czubański, następnie zaś dziekan wydziału lekarskiego, prof. Venulet, poczem w imieniu Akademii Umiejętności prof. Orłowski, w imieniu wszystkich uniwersytetów w Polsce dziekan Koskowski, w imieniu lekarzy polskiów prof. J. Wiernak, w imieniu lekarzy czechosłowackich prezes Malek, w imieniu lekarzy polskiów słowiańskich b. wiceminister senator Ivković, w imieniu lekarzy Tow. Lekarskiego prof. Paszkiewicz, w imieniu Stow. lekarzy polskich dr. Gruszczyński.

Ogółem wygłoszono kilkanaście przemówień, w których podnoszono zasługi Zmarłego i wskazywano na ciężką stratę, jaką poniosła nauka polska.

Wśród uczestników pogrzebu zauważyliśmy wszystkich niemal profesorów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. T. Zielińskiego, rektora Uniwersytetu prof. Januszkiewicza, senatora Zygmunta Wasilewskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego pos. Karola Wiernaka, wiceministra Piestrzyńskiego, prof. Olbrychta z Uniwersytetu Jagiellońskiego i wielu innych.

Z pośród złożonych na mogile wieńców wyróżnił się wielki wieńiec laurowy od p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

#### Obłożony język...

brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie ziołka. Żyżycie kilka razy zioła francuskie Thé Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienia. Cena torebki 35 gr. 7183

#### GOLGOTA, FILM DLA WSZYSTKICH...

Film p. t. „Golgota” jest filmem dla wszystkich. Wszyscy mogą i powinni ten obraz obejrzeć. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Jednych porwie sam temat, na tle Meki Jezusa Chrystusa, innych zachwyci niezwykły rozmach realizacji i wystawy, przewyższających najsmielsze dotychczasowe poczynania w tym kierunku.

Dość do tego należy nieprzeciętne ujęcie malarskie wszystkich zdjęć, przepiękną oprawę muzyczną, a przede wszystkim niespotykaną dotychczas obsadę, składającą się z 23 największych potentatów ekranu i scen paryskich z matadorami Komedii Francuskiej i Harrym Baurem na czele.

„Golgota” jest pod każdym względem filmem, który przemawia, wzrusza i przekonuje. 144

## ZŁA PRZEMIANA MATERJI

jest często przyczyną wielu chorób (kamienie żółciowe, choroby wątroby, artretyzm, ischias, choroby skóry). Ziola

### „CHOLEKINAZA”

H. Niemojewskiego systematycznie i energicznie wzmagała czynność wątroby i wydzielała w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji, uniemożliwiając równocześnie zaleganie ich w organizmie. Labor. fizj. chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Nowy Świat 5. Apteki i sklepy apteczne. Zadać bezpłatnych broszur. 7189

#### Kalendarzyk

Dziś: Tryburcego, Walerjana, Justyna.  
Jutro: Anasztazi.  
Wschód słońca 4,56, zachód 6,29.  
Wschód księżyca 1,57 pp., zachód 3,01.

#### PIM o pogodzie

Stan pogody w Polsce wczoraj o godz. 14-ej: Na Pomorzu oraz w Małopolsce Wschodniej utrzymywała się pogoda chmurna z przejaśnieniami, w pozostałej natomiast części kraju było przeważnie pochmurno i padały deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. w Zakopanem i Płocku, 5 st. w Łodzi, 7 st. w Gdyni, Toruniu i Suwałkach, 6 st. w Katowicach i Cieszynie, 8 st. w Warszawie, Krakowie i Kielcach, 9 st. w Poznaniu, Wilnie i Grodnie, 10 st. w Lublinie i Białymstoku, 11 st. w Przemysku, 13 st. we Lwowie, 14 st. w Pińsku, 16 st. w Łucku, 21 st. w Tarnopolu, 23 st. w Piadkach pod Drohobyczem i 24 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wczoraj dn. 14 kwietnia: Pogoda o zamknięciu zmieniła się przelotnymi opadami. Chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

#### Stronnictwo Narodowe w Warszawie

W niedzielę, dnia 14 kwietnia r. b. odbędzie się zebrania w kołach:

**Targówek** o godz. 12 m. 30 w poł., przy ul. ks. Ziomwita 39. Przemawiać będzie pułk. Stanisław Moszkiewicz.

**Czerniaków** o godz. 4 m. 30. Przemawiać będzie red. Wacław Grabowski.

#### Podziękowanie

p. Korolewicz - Waydowej

Od dyr. Korolewicz - Waydowej otrzymaliśmy następujący list:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę najuprzejmie o łaskawe zamieszczenie na łamach Pańskiego wiele poczytelnego pisma mego z głębi serca płynącego podziękowania tym wszystkim, którzy w dniu mego jubileuszu 35-lecia pracy artystycznej i społecznej, swym udziałem, życzeniami, listami bądź telegramami dali mi tyle wzruszających dowodów uznania, przyjaźni i życzliwości.

Raczy Pan przyjąć, W. Sz. Panie Redaktorze wyrazy należnego szacunku i poważania”.

J. Korolewicz - Waydowa.

## Fortuna frontem ku przemysłowi

Zagłębie Boryslawskie należy do najbardziej uprzywilejowanych dzielnic kraju. Bogactwa naturalne stanowią podstawę dobrobytu mieszkańców tej dzielnicy, a i Fortuna nie zapomina o niej, gdyż w każdej niemal klasie Loterii Państwowej darzy ją dużymi wygranami. W jednej tylko czwartej klasie poprzedniej loterii w zagłębiu naftowym dzielono się dwiema wygranami po 50.000 zł., które padły na n-ry 124.656 i 176.554, a przedtem jeszcze w III-ej klasie 30-ej loterii drohobydzkiej wygrali 300.000 zł. na n. 56.439.

I wczoraj, jako w ostatnim dniu ciągnięcia III-ej klasy, 100.000 zł. padło na n. 168.759, sprzedany za pośrednictwem urzędu pocztowego w Drohobyczu trzem pracownikom firm naftowych, pp.: P. D., S. N. i J. B. Czwartą ćwiartkę nabyło grono funkcjonariuszy poczty dworcowej.

Jako ciekawy szczegół podkreślić należy, iż na n. 168.759 w poprzedniej klasie padła wygrana 50 zł. Nietylko nie przeszkodziło to wygraniu następnie 300 tysięcy złotych, ale ułatwiło graczom zadanie o tyle, że dalsza gra nie już ich nie kosztowała. W tym fakcie przejawia się jaskrawo dodatnie strony wygranych 50-izłotowych.

Zresztą tym razem wogóle Fortuna zwróciła się „frontem do przemysłu”. Drugie 100.000 zł. padło bowiem na los nr. 62.487, zakupiony przez pracownika jednej z firm manufaktur w Łodzi, p. M. Neumana, oraz grono jego najbliższych przyjaciół; trzecia zaś stutysięczna wygrana przypadła mieszkańcom znanej osady fabrycznej, Ostrowca Kieleckiego na nr. 134.862. Są to pp.: R. J., fryzjer, F. L., księgowy, P. J., robotnik i H. K., drobny kupiec.

Łódź otrzymała nadto 50.000 zł., które padły na n. 173.232. Drugą wygraną 50.000 zł. podzieliła się właścicielka losu nr. 99.463, zamieszkała w Krakowie.

W ten sposób zakończona została III-a klasa 32-ej loterii. W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnięcie klasy IV-ej, poczem wkroczy w loterję 33-a, której plan, jak wiadomo, przewiduje wielką niespodziankę dla graczy, w postaci bezpłatnego dodatkowego ciągnięcia gwiazdkowego.



# TABELA CIĄGIENIA III-ej KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ Z DN. 13-IV.1935 R.

## I i II ciągnięcie

### Główne wygrane

100.000 zł. — 62487 134862 168759  
 50.000 zł. — 99463 173292  
 20.000 zł. — 45638 78293  
 10.000 zł. — 1023 64129 72386  
 76517 164414  
 5.000 zł. — 31644 100427 108197  
 177916  
 2.000 zł. — 5918 78783 80288  
 95201 122586 162759  
 1.000 zł. — 15310 7884 38850  
 42435 92400 124916 175515  
 500 zł. — 14890 18401 18037  
 21155 74268 75967 143550 163864  
 175362 184119  
 100 zł. — 5303 4366 29421 36038  
 37839 38222 58701 99122 124439  
 132558 143220 149479 151757 158107  
 160362 164509 169193 182949  
 300 zł. — 27838 49748 80693  
 90004 105279 100842 111483 125899  
 135552 141076 142984 144744 148192  
 161144 172009 180997  
 250 zł. — 1226 1488 5563 5084  
 6389 10673 11166 10997 16837  
 21159 26409 34217 31763 47436  
 53127 67638 72261 72726 75687  
 80544 87051 88610 86237 90546  
 107678 111541 115155 123279 123405  
 129160 131524 136571 147468 146769  
 154309 153839 164486 168700 177057

### Wygrane po 50 zł.

856 809 1650 2080 305 468 511  
 786 3062 123 350 57 79 587 4722  
 50 5858 6311 85 713 14 71 819 945  
 7270 72 343 711 8191 537 97 929  
 9623 47 995 10077 548 757 11178  
 146 936 94 12110 563 644 705 13254  
 595 14221 79 509 987 92 15224 480  
 593 824 33 16197 470 97 518 658 721  
 17012 143 695 19437 43 699 787 824  
 20001 113 36 733 38 812 23 21139  
 391 636 932 22567 797 956 23201  
 25101 389 567 26539 790 27553 28305  
 420 29078 304 759  
 80399 501 631 81358 527 32094  
 170 574 38055 134 208 563 34002  
 59 513 55618 59 56002 93 199 879  
 468 37057 108 424 509 770 28346  
 433 789 841 39245 40171 449 41678  
 717 39 895 42193 468 594 783 814  
 43638 993 46300 983 47120 48082  
 196 554 873 49824 686 808  
 50210 682 987 51105 981 923 52560  
 663 53235 547 613-702 54285 904 55044  
 137 44 214 532 56236 456 964 58293  
 365 542 866 76 59146 299 470 544 817  
 18 60261 536 906 61187 401 62051 266  
 404 500 16 86 64178 847 64423 558  
 65431 514 35 66317 487 549 630 815  
 67006 215 22 513 43 743 971 68394 962  
 69141 400 33 563 891 70711 51 71178  
 491 72262 84 92 383 89 73728 74174  
 234 75313 656 958 76037 169 260 66  
 512 53 77219 612 956 78682 79785  
 80153 203 393 81446 546 82994 83103  
 722 883 84137 300 85008 126 359 653  
 729 70 86635 914 48 87158 370 453 728  
 837 88049 63 250 340 470 89127 214  
 68 91 891 784 90270 323 88 522 72  
 91294 461 92136 93056 787 903 94029

## REFORMACKIE

**PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK**  
 STOSUJĄ SIĘ:  
 JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
 PRZY CIĘPIENIACH WĄTROBY,  
 NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
 USMIERZAJĄCE HEMOROIDY  
 I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
 DO OBSTRUKCJI SĄŁOGONYM  
 ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.  
 UŻYĆCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



## Telefony podmiejskie a sieć warszawska

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna uprawniona jest do zakładania aparatów w promieniu 8 kilometrów od stacji centralnej przy ul. Zielnej. Ograniczenie to przewidziane jest w koncesji z r. 1922. Od tego czasu okolice, przylegające do Warszawy, rozburowały się znacznie i zamieszkałe są przez osoby codziennie przyjeżdżające do Warszawy. Założenie telefonu w tych miejscowościach jest skomplikowane i niedoogodne, gdyż połączenia za pośrednictwem stacji międzymiastowej nie należą do wygodnych. Przedłużenie promienia do 20 kilometrów w którego granicach można byłoby zakładać telefony miejskie, wydaje się być sprawą pierwszorzędnej wagi. W tej sprawie niejednokrotnie występowały żądania mieszkańców okolic podmiejskich. Obecnie interwencja w tym kierunku będzie wznowiona. (Om.).

## Bojkot sklepów żydowskich

W związku z zbliżającymi się świętami Wielkiejnocy żydzi obawiają się, że społeczeństwo polskie będzie solidarnie bojkotowało żydowskie sklepy przy przedświątecznych zakupach. Prasa żydowska zamieszcza niewinne naporóż notateczki, w których zawiadamia, jakoby sąd najwyższy zajmował się sprawą nawoływania do niekupowania w sklepach żydowskich, przyczem uważa to za przestępstwo z art. 28 prawa o wykroczeniach. Rzecz jednak niezmiernie charakterystyczna, że żydowskie dzienniki nie podają numeru orzeczenia sądu najwyższego, co nasuwa przypuszczenie, że tego rodzaju orzeczenie w ogóle nie istnieje.

1810 95082 588 647 754 66 869 96216  
 353 404 530 617 28 98 958 97120 837  
 98126 392 99190 665 704 9956.  
 100054 60 544 101008 418 99 671  
 791 102455 103314 531 770 935 104135  
 397 576 105038 301 8 500 1 773 106148  
 436 49 521 901 107221 305 480 576  
 108277 657 99 934 109019 88 295 364  
 555.  
 110093 340 439 111179 525 113398  
 416 558 779 81 114063 294 766 115134  
 320 434 587 941 116239 738 117051  
 143 263 365 118015 468 77 730 56 865  
 119090 416 79 981.  
 120148 364 121130 46 355 460 587  
 122587 948 86 123123 652 896 124013  
 747 125028 617 65 732 126387 127639  
 994 128686 129793 920.  
 131302 505 66 82 678 733 939 132411  
 786 133005 68 894 134245 375 135330  
 433 136125 137487 138151 292 400 690  
 990 139353 538.  
 140026 806 141151 234 322 588 924  
 142495 505 143217 667 777 945 144012  
 821 145194 616 810 88 967 146337 305  
 480 147185 417 596 651 918 63 148078  
 300 403 149145 244 563 904 150252  
 854 151187 327 761 70 876.  
 152054 359 96 656 902 153074 434  
 565 626 821 154123 409 687 969  
 155047 67 297 391 406 48 675 156480  
 683 157051 97 725 158028 391 962  
 160498 683 733 161703 162664 790  
 957 163021 152 165159 817 77 878  
 166110 326 464 68 790 95 167252  
 716 940 168219 999 169366 170536  
 69 930 171000 51 429 646 172083  
 699 795 915 66 173481 629 80 174203  
 53 885 420 951 175272 333 402 43  
 176239 421 817 903 177289 816 933  
 74 178377 553 179326 180110 405  
 660 821 922 181461 182250 61 63  
 183182 357 870 955 184397 965 80

### Wygrane po 200 zł.

5 54 482 63 640 796 1015 807 2193  
 331 66 425 70 565 657 97 846 919  
 819 95 562 835 959 4177 283 594  
 909 5317 37 412 739 6414 546 7107  
 494 890 8205 612 87 911 9155 250  
 351 10203 705 51 801 11545 945 51  
 12065 188 232 413 571 912 28 14189  
 15343 56 628 17550 792 940 18068  
 218 417 526 7447 888 972 19048 53  
 20499 530 68 943 21240 480 532 2228  
 474 680 23040 42 425 36 336 724 875  
 26456 27052 90 430 584 614 28916  
 51 29576 917 89 30544 894 81900  
 32072 538 675 702 21 33257 490 612  
 84464 35852 63 36299 479 723 68  
 37076 540 993 88530 58 900 39073  
 446 826 953 40054 153 63 421 903  
 41024 174 363 441 548 810 926 72  
 42054 115 43072 391 525 792 827  
 939 44502 20 36 45089 137 328 490  
 537 46028 261 383 47148 204 467  
 722 48219 433 611 30 60 825 49016  
 55 218 810 480 538  
 50306 7 56 51146 222 433 583 683  
 782 89 53198 280 355 9936 54433 859  
 61 982 55039 381 938 56028 41 99 136  
 281 418 98 896 57329 66 456 599 695  
 738 59073 359 460 661 871 60348 61479  
 520 38 62105 528 801 63145 303 491  
 610 820 954 64349 555 736 800 65225  
 780 97 869 66294 466 67312 16 409 755

## Giełda pieniężna

Notowania z dnia 13-go kwietnia

### DEWIZY

Belgia 89,90 (sprzedaż 90,20, kupno 89,60); Gdańska 173,08 (sprzedaż 173,51, kupno 172,65); Holandia 357,95 (sprzedaż 358,85, kupno 357,05); Kopenhaga 114,55 (sprzedaż 115,10, kupno 114,00); Londyn 25,68 (sprzedaż 25,81, kupno 25,55); Nowy Jork (kabel) 5,29 i pół (sprzedaż 5,32 i pół, kupno 5,26 i pół); Paryż 34,97 i pół (sprzedaż 35,06, kupno 34,89); Praga 22,14 (sprzedaż 22,19, kupno 22,09); Szwajcaria 171,67 (sprzedaż 172,10, kupno 171,24); Sztokholm 132,35 (sprzedaż 133,00, kupno 131,70); Włochy 43,95 (sprzedaż 44,07, kupno 43,83); Berlin 213,20 (sprzedaż 214,20, kupno 212,20) Madryt 72,52 (sprzedaż 72,88, kupno 72,16).  
 Rubel złoty — 4,68 i pół — 4,69. Dolar złoty — 9,08 i pół. Gram czystego złota — 5,9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 199,00 — 199,50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych — 25,66.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poź. budowlana 45,00; 7 proc. poź. stabilizacyjna 65,13 — 65,75 — 65,50. (odcinki po 500 dol.) 65,75 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna 103,50; 5 proc. konwersyjna 66,10 — 66,50 — 66,25; 6 proc. poź. dolarowa 78,50 — 78,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00 (w proc.); 8 proc oblig. Banku gosp. krajow. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48,50 — 49,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,75 — 49,50 — 49,75; 4 proc. L. Z. ziemskie 45,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 59,25 — 59,50; 5 proc. m. Piotrkowa 1933 r. — 48,50.

### AKCJE

Bank Polski — 88,25 — 88,50; Węgiel — 12,95; Lipop — 10,95; Modrzew — 5,30; Ostrowiec — 19,75 — 20,50; Starachowice — 17,00 — 16,75 — 17,00; Haberbusch — 47,50 — 48,00.

930 68000 335 462 615 59 981 94 69577  
 796 9939 70284 541 786 829 913 71430  
 72139 854 73000 96 4099 54 520 74214  
 703 12 63 75213 696 944 76373 544 648  
 749 93 934 77015 193 95 577 695 934  
 78 78289 339 79160 270 335 693 80267  
 92 436 76 520 81142 692 711 981 82283  
 98 764 819 83273 357 602 84042 85210  
 702 95 86362 695 987 87155 237 62 462  
 691 88124 55 89176 618 90147 74 209  
 490 794 998 91370 506 630 46 82 92018  
 436 93055 94856 95036 84 514 737 77  
 889 96293 680 790 961 97643 710 98749  
 871 99288 323 552.  
 100056 609 876 101417 96 102114  
 226 875 950 103462 77 92 772 855  
 104438 751 868 105078 714 105005 619  
 777 918 33 107000 82 797 910 18 80  
 108271 322 509 723 26 109416 617.  
 110311 47 428 555 847 995 111334  
 591 797 820 34 12446 523 746 114288  
 829 939 49 115648 68 95 762 116198  
 251 353 117186 262 320 64 67 584 765  
 118048 83 684 119131 399 504 41 59  
 12108 38 413 27 505 51 602 3 29  
 92 877 122214 28 303 641 123033 323  
 124682 125320 834 126179 84 660 787  
 127253 738 128157 864 968 129011 115 348.  
 130067 293 430 752 805 68 131400  
 781 132092 135 281 349 51 675 133201  
 540 922 134133 211 43 570 608 135293  
 336 586 602 37 93 731 136038 87 170  
 322 56 495 137174 270 82 560 606 717  
 99 801 138373 868 902 139312 75 772  
 140115 357 457 656 60 141035 345  
 442 692 142026 245 463 820 143321  
 748 144165 260 74 72 145075 931  
 146387 991 147312 547 731 831 148054  
 149091 472 947 150815 151201 9 421.  
 152592 153090 283 639 843 974  
 154477 654 909 155119 988 156175  
 86 290 309 756 157215 21 708 158823  
 159063 109 243 415 94  
 160257 340 612 846 65 953 161711  
 162849 163146 648 74 93 758 164826  
 44 70 902 20 165524 33 661 892 998  
 166037 63 408 711 78 167558 93 933  
 168106 575 907 169157 358 708 17015  
 301 426 724 30 171555 544 651 804  
 172354 475 173529 818 949 174497  
 70 175450 742 176005 84 122 203  
 75 777 813 177013 56 152 222 342  
 664 841 46 900 178284 449 920 179384  
 689 746 823 179289 18 405 95  
 181025 52 279 565 627 757 871 937  
 41 182318 424 840 99 183031 516  
 81 628 45 184773 967 71

### Wygrane po 200 zł.

867 2061 4254 316 64 525 6268 7077  
 947 8718 9038 10816 11415 51 12056  
 341 13882 900 14312 430 15127 466  
 16725 17438 896 19285 470 911.  
 21006 22418 23531 24233 515 27734  
 28090 723 957 31092 416 711 32509  
 33501 719 34215 502 35015 36208 391  
 592 32720 564 38795 40074 41098 267  
 588 42177 231 788 43036 44459 89  
 46563 931 47097 487 520 881 48002  
 49082 242 308 506 812.  
 50150 499 593 51366 52364 532 53043  
 436 55048 198 295 351 56074 57022 121  
 58296 637 827 3 59181 627 798 60631  
 61603 77 839 62170 63297 334 64802  
 65169 464 504 984 66193 67713 68774  
 824 69180 619 29 70053 178 414 967  
 72514 74607 75758 76069 2930 577  
 388 959 7732 813 37 78216 79319 458  
 666 80286 415 514 81542 706 82373 555  
 623 765 975 83150 496 84650 85619 857  
 86946 87337 90 854 92233 520 93054  
 69 498 94109 792 95063 96924 97180  
 282 73 8831  
 101871 102022 30 108471 699  
 105053 621 45 106029 108634 109827  
 112457 113001 64 70 235 458 114165  
 116123 789 921 117350 692 118224  
 122120 695 123989 124239 955 125744  
 126212 393 127004 490 128538 670  
 129896 130359 958 97 131082 132221  
 133552 640 134449 136582 835 137412  
 756 138656 732 941 139438 564 617  
 140271 141173 415 697 964 142018  
 681 143781 971 144511 92 890  
 145766 948 146838 147044 148111  
 794 859 149660 858 150586 600  
 151861 152514 762 153109 870  
 154160 375 155280 674 76 156634  
 754 157792 158645 160402 600 51  
 161128 279 162993 163718 928  
 164964 166755 166645 817 167825  
 168186 169065 170287 448 669

## III ciągnięcie

### Wygrane po 50 zł.

339 1432 797 2156 816 5255 6102  
 668 834 7198 642 8797 9277 792 878  
 10338 11687 12277 754 13438 79 74111  
 15108 586 888 16335 853 17224 632  
 18079 147 900 19078 984.  
 23538 24450 877 25170 617 26450  
 741 57 925 27840 30693 31142 404 815  
 961 32022 148 443 35210 36283 37055  
 39373 413 684 990 40400 810 42559  
 834 43933 45267 841 46329 458 47557  
 775 80431 49225.  
 51408 52038 69 382 54710 846 57057  
 58039 640 989 59527 850 60009 61553

62263 398 712 63027 64897 65242 308  
 66767 77 67347 68563 88 69064 345 714  
 71294 311 72028 410 544 54490 813  
 75700 76356 77064 278



# Kronika wileńska.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, dużym w południowej połowie kraju. Miejscami deszcz.

Ciepłej.  
Na południu i środku kraju umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich. Poza tym zmiennie.

## DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-98), Jurkowskiej i Romiczkiego — ul. Wileńska Nr. 8, Rodowicza — Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemcewiczka Nr. 23 (telef. 3-29), Koszkowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz szpitala.

## Z MIASTA.

— Godziny otwarcia sklepów. Poczynając od dnia dzisiejszego, przez cały Wielki Tydzień sklepy otwarte będą do godz. 9-ej wiecz. W Wielką Sobotę handel odbywać się będzie do godz. 6-ej wiecz.  
— Z Konsulatu Lotewskiego. W okresie Świąt Wielkanocnych konsulat lotewski będzie nieczynny: w czwartek 18 kwietnia, w piątek 19 kwietnia, w niedzielę 21 kwietnia, w poniedziałek 22 kwietnia i we wtorek 23 kwietnia.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— Roboty przy regulacji rzeki Wilji zostały już rozpoczęte. Na prawym brzegu Dyrekcja Rob. Publ. prowadzi zabijanie pali przy brzegu. Obecnie roboty zbliżają się już do huty szklanej. Na lewym brzegu odbywa się nasypywanie ziemi, zwożonej wozami. Rozpoczęcie prac na większą skalę stoi na przeszkodzie stosunkowo wysoki stan wody.

— Straż pożarna bez oficerów. Od dłuższego już czasu nie jest obsadzona stanowisko komendanta Straży Pożarnej w Wilnie. Obecnie jeden z podinspektorów, p. Szewc, opuszcza swoje stanowisko, tak iż pozostaje w Straży wogóle tylko jeden oficer. Oby nie odbiło się to ujemnie na działalności Straży.

## SPRAWY URZĘDNICZE.

— Pożyczka inwestycyjna. Donoszą nam, że w niektórych urzędach państwowych zdecydowana została już sprawa udziału pracowników państw. w subskrypcji inwestycyjnej. Pracownicy biorą udział w subskrypcji w wysokości swej pensji, zaskarżając wódt do setek złotych. Należność zostanie potrącona przy poborach w 10 ratach. Pierwsza rata zostanie potrącona dn. 1-go maja. Urzędnikom, którzy mają zaściągniętą pożyczkę, spłata pożyczki będzie odroczone do czasu pokrycia subskrypcji.  
Charakterystyczną jest rzeczą, że o ile przy podpisaniu Pożyczki Narodowej były powzięte uprzednio uchwały organizacji urzędniczych, tym razem o takich uchwałach nie słychać.

## SPRAWY KOLEJOWE.

— Kupon-miejscówka obowiązuje przy powrocie z Warszawy. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w okresie świąt Wielkanocnych, tj. od 16 do 20 kwietnia przy wyjeździe z Warszawy każdy podróżny, oprócz biletu na przejazd, powinien posiadać specjalny kupon-miejscówkę, które wydawac będą kasy kolejowe i biura podróży bezpłatnie, łącznie z biletem. Požadane jest, aby podróżni zapoatrzywali się w bilety powrotne zaraz po przyjeździe do Warszawy.

## SPRAWY UNIwersYTECKIE.

— Nadbudowa kliniki. Klinika położnicza i ginekologiczna USB, znajdująca się przy ul. Bogusławskiej, zostanie nadbudowana. Materiał został już zwieziony i roboty są rozpoczęte. Mimo tych prac klinika nie przerywała swej działalności.

## RÓŻNE.

— Sprawozdanie ze zbiórek. Za pozwoleniem Starostwa Grodzkiego odbyła się kwartałowa licznica dnia 6 kwietnia 1935 r. na rzecz Domu Starców (Turgielska 2) pod opieką Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo będącego.  
Zebrano 303 zł. 98 gr., wydatki wyniosły 11 zł. 45 gr.; netto pozostało 292 zł. 53 gr.  
Rada Centralna Stow. Pań Miłosierdzia.

## WYPADKI.

— Otrucie denaturatem. Wczoraj wieczorem w swoim mieszkaniu przy ulicy Tartaki otruła się denaturatem Róża Szermanowa, chora od dłuższego czasu na gruźlicę.

— W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Powodem zamachu samobójczego była — choroba.

— Wilja wyrzuciła topielca. Przy ul. Tartaki wyrzuciła Wilja na mierznię trupa topielca. Jest to mężczyzna w wieku od 25—35 lat. Przy zwłokach nie znaleziono żadnego dokumentu. Zwłoki przylpnięły zapewne z poza Wilna.

## KRONIKA POLICYJNA.

— Zniszczenie szyldu. W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcami zniszczyli szyld żydowskiej szkoły powszechnej przy ul. Gdańskiej.

— Znowu wyrwanie turek. Do przechodzącej przez ul. Wielką p. Orłowskiej (Bobruckska 22) podbiegli w niedzielę popołudniu jakiś młodzieniec i, wyrwawszy jej turek, rzucił się do ucieczki. Na krzyk poszkodowanej poczęto rabusia ścigać i zdołano go ująć. W komisariacie ustalono, że jest to Józef Subocz, bez określonego zajęcia, zamieszkały przy ul. Trakt Batorego.

— Niedane wiamanie. Nieudanego włamania dokonano wczoraj do sklepu win i wódek p. Tomaszewicza przy ulicy Giedyminowskiej 53.

Włamywacze przedostali się już do wnętrza sklepu. W ostatniej chwili zostali spłoszeni i zmuszeni byli saltować się ucieczką.

## Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o godz. 8 wiecz. misterium pasyjne „Golgota”. Ceny niższe.

Jutro o godz. 8-ej wiecz. „Golgota”.  
— Teatr muzyczny „Lutnia”. „Domek z kart” po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. komedia muzyczna Granichstedta „Domek z kart”.

Od dnia jutrzejszego do soboty włącznie — teatr nieczynny.

## Teatr Lutnia

„Wesoła para”,  
operetka w 3 aktach Ziehrera.

Coś ta operetka wygląda na stary wodevil, ale mniejsza o to. Jest wesoła, nawet krowa tańczy, dużo w niej ruchu i zamieszania. Komizm sytuacyjny przypomina filmowe komedie amerykańskie, ten przyrutek prymitywizmu teatralnego i niewybrednego humoru.

Kto jednak nie chce uchodzić za zbiażowanego śledziennika — ten się śmieje. A o cóż więcej chodzić może? Że muzyczna jest pozbawiona treści i znaczenia? Można się tem nie przejmować.

Ot, poprostu, odpoczynek po Szttygarze i przetwarzanie bezkrolewia. Republika teatralna. (Prima-donna nas opuściła, jak wiadomo).

Grają wszyscy, jak należy. P. Halmirski i p. Tatrzański są przebiegli i weseli, p. Detkowski — zrytowany, oficerowie: pp. Szczawiński i Dembowski — zabójczo rycerscy, p. Domosławski — łatwowerny i t. d. i. t. d.

Nie sposób wylczyć wszystkich, udział bierze cały zespół z dodatkiem p. Skorukówny, która nie miała tu pola do popisu.

Balet ładny, podobał się zwłaszcza kankan, w którym panowie mieli okazję do zaprodukcowania pięknych skoków. Bravo! S. W.

# Idą Święta...

Zbliżają się dwie radosne Świąt Wielkanocnych—blizki jest już dzień Zmartwychwstania Pańskiego, w którym świat Chrześcijański czci pamiętkę największego cudu w życiu ludzkości — tryumfu Prawdy i Dobry nad złem i grzechem, dokonanego przez Boskiego Odkupiciela Świata. W dniu tym zmęczenie i zwątpienie ustępuje w sercach ludzkich nadziei i wierze w lepsze jutro. Dzień ten powinien być jasnym i dobrym dniem dla wszystkich chrześcijan. Dlatego powinniśmy pamiętać, by w dniu tym wszyscy byli nasytzeni i mogli zapomnieć o udrękach, jakie nakłada na nich ciężka zmora bezrobocia.

Zwracamy się przeto z gorącym wezwaniem do naszych członków i do zwolenników idei narodowej, by pośpieszyli z datkami w pieniądzu i naturze na święcone dla bezrobotnych, które składać prosimy bądź w Administracji „Dziennika Wileńskiego” (Mostowa 1), bądź w Katolickich i narodowych organizacjach, opiekujących się bezrobotnymi.

Wrazie potrzeby informujcie się źródłach zakupu w Wileńskim Kalendarzu Narodowym.

## WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU

Wczoraj w sali Stowarzyszenia Techników odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. K. Lubońskiego, który na asesorów zaprosił pp. dr. Z. Fedorowicza i J. Jurkiewicza.

Sprawozdanie z działalności ogólnej zarządu za rok ubiegły złożył prezes M. Szydłowski. Sprawozdanie kasowe oraz sprawozdanie ze zjazdu Związku Dziennikarzy w Krakowie wygłosił skarbnik Syndykatu p. Piotr Kownacki. Następnie dr. St. Kodz odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej i zgłosił wniosek o uchwalenie absolutorium dla ustępującego zarządu, co zostało przyjęte przez akklamację.

Następny punkt porządku dziennego przewidywał kwestję utworzenia sekcji żydowskiej i przyjęcie do tej sekcji członków Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich. Sprawę referował z ramienia zarządu red. Kownacki. Ze względu na pewne wypadki, które zaszły w łonie dziennikarzy żydowskich, zarząd Syndykatu nie postawił wniosku o załatwienie sprawy. Dr. Kodz wniósł o odroczenie sprawy ze względu na to, że

Spełnijmy wszyscy nasz obowiązek chrześcijański i narodowy!

Przystępując zaś do czynienia za kupów przedświątecznych, pamiętajmy, że powinniśmy wszystko kupować wyłącznie u chrześcijan.

Jeżeli chcemy, by nędza naszych Rodaków ze wsi i miasta zniknęła, jeżeli głosimy i wyznajemy hasło:

Praca i chleb dla Polaków!  
popierajmy wyłącznie polski handel polskie rzemiosło, dawajmy pracę polskim pracownikom umysłowym i fizycznym.

Uświadamiajmy tych, co są obojętnego przekonania, że w sklepach żydowskich dostaną towar taniej. W sklepach chrześcijańskich bowiem zostaniecie obsłużeni lepiej, rzetelnie i równie tanio, a przytem będziecie mieli zadowolenie, żeście spełnili obowiązek narodowy:

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!  
Wilno, dn. 12 kwietnia 1935 r.

Keło Miejskie  
Stronnictwa Narodowego w Wilnie.

Wrazie potrzeby informujcie się źródłach zakupu w Wileńskim Kalendarzu Narodowym.

## WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU

dziennikarze żydowscy są rozbici i nie sposób porozumiewać się z dwiema organizacjami żydowskimi. Należy zacząć, aż żydzi połączą się między sobą, a dopiero potem można mówić o połączeniu się żydów z Syndykatem. Załatwienie sprawy powierzono zarządowi.

Wreszcie dokonano wyborów władz Syndykatu. Do zarządu wybrano pp. Szydłowskiego (prezes), Jurkiewicza, Kownackiego, Niecieckiego i Syrewicza; do Sądu Koleżeńkiego — pp. dr. Fedorowicza, St. Mackiewicz, Kizkisa, Ostrowskiego i L. Abramowicza; do komisji rewizyjnej powołano pp. Hołubowicza, dr. Kodzia i Lubońskiego.

W końcu p. B. Świecicki zakwestjonował ważność wyborów, jednak zebranie uchwaliło przejść nad tem do porządku dziennego.

## Kradzież szyn kolejowych,

DZISNA. Dnia 7 b. m. doniósł zawiadawca odcinka drogowego w Królewszczyźnie, że skradziono tam 6 szt. szyn kolejowych w pobliżu stacji Podswile. Wartość szyn wynosi 34,64 zł. Poszukiwania za sprawcami w toku.

## KOMENDANT ODDZIAŁU STRZELECKIEGO

ZASTRZELONY PRZEZ STRZELCA

W dniu 10 b. m. wieczorem został postrzelony w brzuch z karabinu Falejczyk Aleksander, komendant Oddziału Strzeleckiego we wsi Horaczki gm. Sopoćkinie.

Kula karabinowa przebiła jamę brzuszną i ciężko ranny został przewieziony do szpitala miejskiego w

Grodnie, gdzie, pomimo dokonanych zabiegów i pomocy lekarskiej, nie odzyskał przytomności, zmarł w nocy o godz. 24.

Strzał został oddany z bliska przez strzelca Gowgiela Józefa na tle zatargów osobistych.  
Strzelca zabójcę aresztowano.

# Z ostatniej chwili.

TRZESIENIE ZIEMI  
WE WŁOSZECH.

RZYM (Pat). W Kalabrii odczuto wczoraj silne wstrząsy podziemne. Bliższych szczegółów do tej chwili brak. W każdym razie zasygnalizowano już, że są ofiary w ludziach.

ZŁOTO NA SYBERJI.

MOSKWA (Pat). Agencja TASS donosi, że w kopalni złota Bodajbo (okręg irkucki) znaleziono bryłę złota wagi ponad 2 kg.

# Sport.

OTWARCIE SEZONU  
MOTOCYKLOWEGO.

Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu motocyklowego. W kościele Św. Jana odprawiona została Msza Św., po której ks. Urbanowicz poświęcił motocykle, życząc sportowcom powodzenia w sezonie motocyklowym.

Po części oficjalnej motocykliści zorganizowali defiladę ulicami Wilna. Komandorem defilady był por. Jerzy Gostkiewicz.

MECZE PIŁKARSKIE W WILNIE.

Odbyły się w Wilnie trzy mecze piłkarskie na stadionie przy ul. Werkowskiej. W.K.S. Śmigły pokonał w sobotnim meczu Makabi 3:0. W niedzielę zaś W.K.S. Śmigły wygrał z Makabi 2:1. Bramka decydująca o zwycięstwie padła ze strzału por. Browki.

Drugi zespół W.K.S. Śmigły grał z drużyną Z.A.K.S., odnosząc zwycięstwo 2:0.

Wszystkie te spotkania były mało ciekawe. Drużyny nie są jeszcze skompletowane. Poziom gry słaby.

OGNISKO POKONAŁ AZS.

Zakończony wczoraj został międzyklubowy turniej piłki koszykowej o puchar przechodni Zw. Strzeleckiego. Pierwsze miejsce zdobył zespół Ogniska KPW, który w ostatnim meczu pokonał po pięknej grze drużynę AZS 36:20.

Rewelacją turnieju była drużyna O. M. P., która pokonała AZS stosunkiem 36:27, a zespół Sokola 27:21.

Ognisko zdobyło puchar na własność.

WARSZAWA — ŁÓDŹ 11:5.

Mecz bokserski Warszawa—Łódź zakończył się zwycięstwem Warszawy 11:5. W poszczególnych waga zwyciężyli:

Wiczełek (W) pokonał Tedde (W), Forlański (W) wygrał z Falfutem (Ł), Bakowski (W) pokonał Woźniakiwicza (Ł), Spodenkiewicz (W) wygrał z Banasiakiem (Ł), Chmielewski (Ł) pokonał Karpińskiego (W), Doroba (W) zwyciężył Kłodasa (Ł), a Mizerski (W) pokonał Krena (Ł).  
Drugi zespół Warszawy przegrał w Lublinie 6:10.

FIALKA MISTRZEM POLSKI

Wczoraj Fialka z Cracovii zdobył w Bydgoszczy mistrzostwo Polski w biegu na przełaj na 8 km. — 26 min. 57 sek.

Drugie miejsce zajął Karzewski z Warszawianki, a trzecie Kurpessa z Łodzi.

RUCH — WISŁA 4:2.

Wczorajsze wyniki meczów ligowych są następujące: Ruch — Wisła 4:2, Pogoń — Polonia 3:0, Cracovia — L. K. S. 5:1, Warta — Warszawianka 3:1, Legia — Garbarnia 0:0.

W tabeli prowadzi Warta przed Ruchem, Garbarnią, Legią, Pogonią, Cracovią, Wisłą, L. K. S., Warszawianką, Śląskiem i Polonią.

DOSKONAŁY WYNIK HELJASZA.

W pierwszych zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu Heljasz w kuli miał 15 metr. 24 cm., a w dysku 44 metr. 50 cm.

Piękne wyniki uzyskał również Hofman: dysk — 37,60, kula — 14,10, w dal — 6,71, wzwyz — 17,4.

## Polskie Radio Wilno.

Wtorek, dnia 16 kwietnia. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka spółdzielcza. 7.55: Gielda rolnicza. 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert resp. T. Seredyńskiego. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik połudn. 13.05: Utwory Brahmsa (płyty). 13.45: Z rynku pracy. 13.50—14.00: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Koncert Ork. P. R. pod dyr. Ozimieńskiego. 16.30: Audycja dla dzieci młodszych: „Lokomotywa Kazia” — opowiadanie Wandy Grodzkiej. 16.45: Utwory na harcie (płyty). 17.00: Skrzynka P. K. O. 17.15: 1-szy koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej” — transm. z Konserw. Warsz. 17.40: Angielskie pieśni z Wielkiej Wojny (płyty). 17.50: Zagadnienie społeczeństwa ruchu spożywców — pog. wygł. Stanisława Dippel. 18.00: Krótki recita śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 18.15: Nasz teatr objazdowy — dialog Zygmunta Falkowskiego z Janem Budzińskim. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 19.15: Ze spraw literackich. 19.25: Wil. wiad. sportowe. 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35: Utwory na klawier z tow. fortepij. w wyk. Józefa Madeji. 19.50: Przemówienie aktualne „Sejm i Senat w nowej Konstytucji”. 20.00: Koncert w wyk. ork. P. R. symfonicznej pod dyr. Ignacego Neumarka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce? 21.00: Koncert solistów. 22.00: Koncert chóru katedralnego pod dyr. Gieburowskiego. 22.30: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 22.45: Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 23.00—23.05: Kom. met.

**HELIOS** | DZIŚ. FILM DLA WSZYSTKICH. Pod Protektorem Archidiecejalnego Instytutu Aweji K. Toilekij — Potężne Lourdes Filmmowe na tle „Francuskiej Czesochowy” — Lourdes  
**NOC CUDÓW** (Drama de Lourdes) — Miejsce Łaski Bożej. OBJAWIENIE I WROCZYSTOŚCI W LOURDES. — Wspaniałe Chóry Kościelne. — w roli głównej genialny 7-mo-letni Jean Bara. Film realizowany z niebywałym rozmachem i wielkim wysiłkiem artystycznym. — Obowiązkiem każdego jest obejrzeć ten film, który pozostał na zawsze w pamięci widza.  
Nadprgr. Atrakcje Na 1-szy seans ceny niższe. Poc. s. o 4, 6, 8 i 10.15

Ostatnie dni. Najnowszy film  
**PAN WIDOWISKO 10,000 cudów.**  
**WONDERBAR**  
DOŁOPES DEL RIO—RICARDO CORTEZ w języku rosyjskim.  
AL. JOLSON, który wykonał romans Efektowne, ośmiewające balety, tańce, śmiech i rewje.  
Nad program wyjątkowy. Seanse: 4, 6, 8, 10, 15.

Dziś Bohater słynnego filmu „CZEMP”, który podbił cały świat  
**CASINO JACKIE COOPER**  
w najlepszym i najnowszym filmie przewyższającym „Czemp” p. t.:  
**„DZIELNY CHŁOPIEC”**  
który wzrusza, rozśmiesza i wyciska łzy. Si rote Chicago w dżikich prerach Zachodu.  
Nadprogram: Aktualja. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Balkon 25 gr. Program Nr. XVIII p. t.  
**REWJA JA PANA ZNAM**  
Igraszki włoskie w 19 podskokach. Gościnne występy: N. Bolskiej i W. Zdanowicza.  
— Szczegóły w afiszach. — Codziennie 2 seanse: o godz. 3-ej i 8-ej m. 30 w. W niedzielę i święta 3 seanse: 4, 6.30 i 9-ej. W soboty kasa czynna do godz. 10-ej.

nowa marka  
**TUNGSRAM**  
DOBRE ŚWIATŁO  
STWARZA MIŁY  
NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY  
SPRZEDAJEMY ŻARÓWKI  
TYLKO  
NIEPRZERABIANE  
NIEWYNAJMOWANE  
100% NOWE  
PEŁNOWARTOŚCIOWE  
**M. ŻEJMO**  
WILNO — MICKIEWICZA 24.

Czas najwyższy pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych!!  
Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” oraz do wszystkich pism po cenach bardzo tanich załatwia  
Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.  
Prosimy żądać kosztorysów!  
SEKCJA MŁODYCH Stronnictwa Narodowego uprzejmie prosi o „askawę ogłoszeń jakiegokolwiek przebiegu zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych szych członków. — Zgłoszenia przyjmje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.  
2 SZOPY, odpowiednie na garaż, stajnię lub skład. Mostowa 1, do wiedzieć się u dozorczy.  
Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Wielka przedświąteczna  
WYPRZEDAŻ MEBLI  
przy ul. SUBOCZ 19

